



Sam(o)rząd ma władzę

Marszałkowie województw tracą kompetencje na rzecz administracji rządowej.

Reforma samorządowa przeprowadzona po 1989 roku wyszła nam chyba najlepiej ze wszystkich – uważa Wiesław Szczepański, przewodniczący sejmikowego klubu radnych SLD-UP. – Istotą samorządu terytorialnego jest jego niezależność od administracji rządowej oraz dialog z organami państwa w celu rozwiązywania problemów mieszkańców.

I rzeczywiście. Przez ostatnich kilkanaście lat, od czasów wprowadzenia w Polsce reformy administracyjnej, obserwowaliśmy u nas zjawisko decentralizacji władzy. Samorządy terytorialne (gminy, powiaty, województwa) raczej zyskiwały, niż traciły kolejne zadania i kompetencje. Od wyborów parlamentarnych w 2015 r., kiedy władzę w kraju objęło Prawo i Sprawiedliwość, sytuacja ta się zmieniła. Trwa proces odbierania samorządom wojewódzkim kompetencji i przekazywania ich administracji rządowej.

– W ubiegłym roku utraciliśmy wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego, w najbliższym czasie prawdopodobnie utracimy kontrolę nad funduszem ochrony środowiska, rozpoczęły się prace nad odebraniem nam Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych – wylicza marszałek Marek Woźniak. – Te plany budzą nasze obawy. Dlatego podczas Konwentu Marszałków RP w Zakopanem, w kontekście 18. rocznicy funkcjonowania samorządu regionalnego w Polsce, przypomnieliśmy, że należy dokończyć wszelkich starań, aby chronić



Trwa proces odbierania samorządom wojewódzkim (urzędów marszałkowskim) kompetencji i przekazywania ich administracji rządowej (reprezentowanej w regionach przez wojewodów).

prawo wspólnoty regionalnej do decydowania o kierunkach własnego rozwoju.

Dlaczego rząd decyduje się na takie kroki?

– Ministerstwu zależy zwłaszcza na przejęciu stanowisk. Jedną z pierwszych decyzji ministerstwa rolnictwa (po przejęciu ośrodków doradztwa rolniczego) było zwol-

nienie wszystkich dotychczasowych dyrektorów – przypomina wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Podobnie ma zresztą wyglądać kolejna „reforma”, w WFOŚiGW, dotycząca tylko wymiany członków zarządu i rad nadzorczych.

– Jeżeli dochodzi do przesunięcia kompetencji z administracji samorządowej do rzą-

du, to istnieje ku temu ważna przesłanka. Przykładem tego są ODR-y. Trudno dziwić się władzom, że chcą prowadzić jak najbardziej spójną i efektywną politykę rolną – ripostuje Dariusz Szymczak, przewodniczący klubu radnych PiS. – Z kolei planowane zmiany w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska

mają usprawnić ich funkcjonowanie oraz obniżyć koszty. Jakich jeszcze argumentów używają działacze PiS? Przedstawiciele rządu podkreślają, że zależy im na większej skuteczności w wydawaniu publicznych pieniędzy, na przejęciu odpowiedzialności za wydawane przez urzędników decyzje i na przyspieszeniu procesów gospodarczych w Polsce.

– Nie zgadzam się z poglądem, że występuje takie zjawisko, jak doktrynalna, z góry zamierzona „centralizacja” zadań i instytucji publicznych – dodaje Dariusz Szymczak. – Pewne zadania się przesuwają, ale rząd także współpracuje z samorządami, na przykład przy wprowadzaniu programu „Rodzina 500 plus”.

Samorządowców trudno jest przekonać do tych pomysłów.

– Jestem za większą decentralizacją władzy w terenie. Samorząd wie lepiej, jak wydatkować pieniądze i nimi zarządzać. Jest bliżej ludzi niż władza w Warszawie – podkreśla Wiesław Szczepański.

Jednak po zmianach w programie rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej (samorządy województw nie będą już go koordynować) to właśnie w stolicy będą podejmowane decyzje o wsparciu budowy m.in. sal sportowych.

– Teraz to ministerstwo ma wiedzieć i podjąć decyzję, gdzie powstanie hala, a gdzie pływalnia – tłumaczył radnym podczas styczniowych obrad sejmikowej komisji turystyki Tomasz Wiktor, dyrektor departamentu sportu w UMWW.

Co jeszcze ma się zmienić? >> strony 8-9

Uczcić razem

Czy obchody 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego uda się zorganizować bez politycznych napięć? Taką nadzieję mają sygnatariusze porozumienia zawartego 20 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim. >> strona 2

Za dobro

Przed rozpoczęciem styczniowej sesji sejmiku prezes zarządu firmy Volkswagen Poznań Jens Ocksen odebrał przyznaną mu (jako pierwszemu w historii cudzoziemcowi) Nagrodę imienia Ryszarda Kapaścińskiego. >> strona 4

Jaki szpital?

Radni zapoznali się ze wstępnym projektem Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Jak będzie wyglądał budowany przez samorząd województwa i długo oczekiwany nowy szpital pediatryczny? >> strona 5

Nasze powiaty

Spacer trasą turystyczną zlokalizowaną 600 metrów pod powierzchnią ziemi w Kopalni Soli „Kłodawa” to niewątpliwa, acz nie jedyna atrakcja oferowana przez powiat kolski – kolejny prezentowany w naszym cyklu. >> strona 7

Inna strona samorządu

Jak radni zareagowali na sugestie, by żyć w myśl zasady „żadnego wina, tytoniu i kobiet”? Co Paderewski robił w urzędzie? Która z radnych chciała prowadzić pensjonat? Czy oddanie się przez dyrektora w ręce swoich podwładnych może mu wyjść na zdrowie? >> strona 16

Nowe tory

By pociągi w ramach kolei aglomeracyjnej mogły jeździć jeszcze częściej, konieczne jest wybudowanie trzeciego toru między stacjami Poznań Wschód i Poznań Główny (na zdjęciu fragment trasy w pobliżu katedry). Już teraz bowiem na tym odcinku pojawia się niemal dwieście pociągów na dobę. Samorządy miasta i województwa oraz kolejarze podpisali umowę o współfinansowaniu studium wykonalności dla tej inwestycji.

Natomiast już w połowie bieżącego roku rozpocznie się duży remont linii z Poznania do Warszawy. Oznacza to kłopoty dla pasażerów zarówno w komunikacji dalekobieżnej, jak i regionalnej. >> strony 2 i 6



Dokąd polecimy?

Tylko do końca marca będą latały samoloty linii Ryanair między Poznaniem a Rzymem. W sezonie letnim irlandzki przewoźnik zamierza to popularne połączenie. Pojawiły się też i dobre wieści od irlandzkiej linii lotniczej. Zapowiedziała ona, że od października – po raz pierwszy w historii – Wielkopolska zyska bezpośrednie połączenia z Izraelem (do Tel Awiwu i Eljatu).

Poznański port lotniczy podsumował też 2016 rok. Z jego usług skorzystało w tym czasie ponad 1,7 miliona pasażerów. Jak nas to sytuuje na tle innych polskich lotnisk? Jakiego kierunku najczęściej wybierali podróżujący z Poznania? >> strona 3

Sejmik młodzieży

Ruszył pierwszy etap projektu „Sejmik Młodzieży Województwa Wielkopolskiego”, którego zawięzieniem będzie czerwcową sesją w Poznaniu. Chodzi o popularyzację wiedzy o samorządzie terytorialnym, w szczególności o organie samorządu województwa, jakim jest sejmik. Informację o rozpoczęciu przedsięwzięcia otrzymali wszyscy starostowie i prezydenci miast z naszego regionu. To oni mają pomóc w wyłonieniu dwuosobowych zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych, z których wyłoni się 90-osobowy skład młodzieżowego sejmiku. Kuratorium oświaty stosowne informacje skierowało też do szkół w całym regionie. >> strona 6



na wstępie

Odwaga
zaufania

Artur Boinński

Decentralizować czy centralizować?

Jednym z najważniejszych elementów, z których wyborcy mają prawo rozliczać rządzących, jest zapewnienie skuteczności funkcjonowania państwa. Chodzi o to, by odpowiednie struktury były zdolne do zaoferowania obywatelom bezpieczeństwa (zewnętrznego, wewnętrznego, ale i socjalnego), sprawnej komunikacji, efektywnej i dostępnej edukacji oraz służby zdrowia, możliwości rozwoju gospodarczego i tak dalej. Dobór metod i instrumentów służących temu, by państwo nie działało tylko teoretycznie, należy do tych, którzy zdobyli w wyborach większość. Zasadniczo do wyboru są dwa modele: skupienie jak największej władzy w centrum i administrowanie możliwie szerokim zakresem spraw z Warszawy lub też scedowanie uprawnień i możliwości podejmowania decyzji „w teren”, zgodnie z zasadą subsydiarności, stanowiącą, że każdy szczebel władzy powinien realizować tylko te zadania, które nie mogą być skutecznie zrealizowane przez szczebel niższy lub same jednostki działające w ramach społeczeństwa. Przysnaję, że bliższy jest mi ten drugi sposób zarządzania państwem. Wymaga jednak od władzy centralnej odwagi – polegającej na okazaniu zaufania ludziom, nawet jeśli czasem popełniają błędy. ●

Jeszcze więcej „Monitora”

Miło nam poinformować, że magazyn samorządowy „Monitor Wielkopolski” dociera do coraz szerszych kręgów czytelników.

Do grona gazet, z którymi „Monitor” trafia do Wielkopolan, dołączyła „Panorama Leszczyńska”. Od tego miesiąca nasz miesięcznik znajda też w „Tygodniku Nowym” mieszkańcy powiatu złotowskiego.

Dzięki temu „Monitor Wielkopolski” ukazuje się już w nakładzie sięgającym 190.000 egzemplarzy.

Witając nowych czytelników, cieszymy się, że coraz więcej Wielkopolan może zapoznać się z informacjami o tym, czym zajmuje się samorząd województwa i jak na ich codzienne życie wpływają decyzje podejmowane przez regionalne władze. ABO

Urzędowe zmiany



Tomasz Grudziak

Województwo ma nowego sekretarza, a Urząd Marszałkowski – nowo utworzone biuro.

Od 16 stycznia, decyzją marszałka, nowym sekretarzem województwa wielkopolskiego jest Tomasz Grudziak. Jednocześnie będzie on, jak dotąd, sprawować funkcję dyrektora Gabinetu Marszałka. Dotychczasowy sekretarz Adam Habryło pozostaje dyrektorem Departamentu Organizacyjnego i Kadr UMWW.

Z kolei od 1 lutego pracę w urzędzie rozpoczęła Anna



Anna Jaworska

Jaworska, wcześniej dziennikarka Radia Merkury. Wygrała ona konkurs na dyrektora nowej komórki w ramach UMWW – Biura Organizacyjnego Obchodów 100. Rocznicy Wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Aktualny schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego, wraz z nazwiskami i zdjęciami osób stojących na czele poszczególnych departamentów i biur, można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.monitorwielkopolski.pl. ABO

Uczcić razem

Czy powstańcze obchody uda się zorganizować bez politycznych napięć?

Marszałek Marek Woźniak i prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 Tadeusz Musiał podpisali 20 stycznia porozumienie o współpracy. Chodzi o przygotowania do przypadającej w 2018 roku 100. rocznicy wybuchu powstania.

Celem porozumienia jest z jednej strony sformalizowanie trwającej od lat współpracy samorządu województwa i towarzystwa przy organizacji głównych powstańczych obchodów, a z drugiej – zasygnalizowanie woli rozmów z innymi podmiotami na temat kształtu uroczystości za niespełna dwa lata.

– Chcielibyśmy już zacząć pracować nad scenariuszem obchodów 100. rocznicy oraz nad wszystkimi wydarzeniami, które będą jej towarzyszyć, a także wspólnie podjąć rozmowy ze stroną rządową, reprezentowaną przez pana wojewodę – tłumaczył marszałek. – Chcemy rozmawiać o tym, jak sobie wyobrażamy wzajemne relacje i o tym, jakie będziemy sobie stawiali oczekiwania, aby 100. rocznica była maksymalnie pozbawiona napięć politycznych, by była czasem skupienia na pamięci powstania i powstańców.

Chodzi o uniknięcie sytuacji z grudnia 2016 roku. Przypomnijmy, że przed ostatnimi obchodami powstańczymi marszałek Marek Woźniak ogłosił, że jako ich organizator rezygnuje z ceremoniału wojakowskiego, bo obecność żołnierzy wiązałaby się z zarządzo-



Tegoroczne obchody w Poznaniu (na zdjęciu) odbyły się bez asysty wojskowej, a wojewoda zorganizował konkurencyjną uroczystość w Lesznie.

nym przez MON dodaniem do mającego czcić powstańców apelu pamięci kilkunastu nazwisk ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Decyzję tę skrytykował wojewoda Zbigniew Hoffmann i zorganizował konkurencyjne wydarzenie w Lesznie.

W wydanym oświadczeniu wojewoda pozytywnie przyjął najnowszą deklarację mar-

szalka i wyraził wolę współpracy. Zbigniew Hoffmann zadeklarował też wsparcie inicjatywy zaproszenia na uroczystości prezydenta Andrzeja Dudy. Zaproponował ponadto, by rozmawiać nie tylko o organizacji obchodów powstańczych (leżących w gestii marszałka), ale i Narodowego Święta Niepodległości (to domena wojewody). ABO

Rację miał marszałek

Sąd uznał, że zwalnianie dyrektora szpitala, zarząd województwa nie musiał konsultować tego z radą społeczną placówki. Zatem uchylenie tej uchwały przez wojewodę było niesłuszne.

Chodzi o odwołanie w maju ubiegłego roku Jacka Profaske ze stanowiska dyrektora Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu. Sprawa budziła spore emocje, m.in. podczas sesji sejmiku dyrektora broniła grupa pracowników szpitala dziecięcego.

Za odwołaniem wstawiali się też sejmikowi radni Prawa i Sprawiedliwości. Szef ich klubu Dariusz Szymczak wystąpił do wojewody o wydanie orzeczenia o nieważności uchwały zarządu województwa ze względu na brak wcześniejszego zasięgnięcia opinii rady społecznej szpitala. Wojewoda Zbigniew Hoffmann zgodnie z tą sugestią uchylił uchwałę. Zarząd województwa, nie zgadzając się z tą decyzją, zaskarżył ją do sądu.

1 lutego Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu orzekł, że marszałek nie złamał prawa. Powołując się na „ugruntowane orzecznictwo” w tym zakresie, wskazano, że zarząd województwa nie był zobligowany do konsultowania swojej decyzji z radą społeczną.

Natomiast wciąż jeszcze na rozpatrzenie przez sąd pracy czeka pozew złożony przez Jacka Profaskę, który domaga się od zarządu województwa przywrócenia go na dyrektorskie stanowisko w placówce przy ul. Kryślewicza. ABO

Zarzuty dla prezesa

Prokuratorskie zarzuty działania na szkodę spółki Szpital Wielkopolski usłyszał jej były prezes, a później też pierwszy zastępca prezydenta Poznania Jakub J.

Chodzi o tzw. aferę fakturową, czyli zlecane przez eksprezesa wydatki związane głównie z działalnością promocyjno-marketingową Szpitala Wielkopolski. To, przypomnijmy, spółka należąca do samorządu województwa, powołana głównie w celu przygotowania budowy nowego szpitala pediatrycznego w Poznaniu.

Gdy sprawa faktur wyszła na jaw, nowe władze spółki zleciły audyt i zgłosiły sprawę do prokuratury, która teraz postanowiła postawić wspomniane zarzuty. ABO

Trzeci tor coraz bliżej

26 stycznia samorządowcy i kolejarze podpisali umowę o współfinansowaniu studium wykonalności dla budowy trzeciego toru między Poznaniem Wschodem i Poznaniem Głównym.

– Pociągi w Poznaniu mają jeździć częściej, jak zakłada koncepcja rozwoju kolei metropolitalnej, ale trzeba zainvestować w rozwój infrastruktury. Odcinek między stacjami Poznań Wschód i Poznań Główny jest bardzo obciążony i aby zwiększyć tam ruch pociągów, konieczna jest budowa trzeciego toru oraz mostu nad Wartą i Cybiną – wyjaśniał wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Stawiamy na rozwój transportu zbiorowego, a dzięki tej inwestycji poprawimy przepustowość poznańskiego



Pociągi pojadą częściej, gdy będzie więcej torów.

węzła kolejowego – wtórował zastępca prezydenta Poznania Maciej Wudarski.

– W 2016 r. kursowały wtedy średnio 184 pociągi na dobę – zaznaczył Zbigniew Miliński, zastępca dyrektora regionu zachodniego PKP PLK.

Strony umowy (samorządy Poznania i województwa oraz

PKP PLK) przeznaczą po 500 tys. zł na opłacenie wykonawcy studium wykonalności i raportu o oddziaływaniu na środowisko. Dokumentacja ma być gotowa do 2018 r., by projekt udało się zrealizować w ramach obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. RAK



Wizyta z Holandii



Ambasador Ronald van Dartel i marszałek Marek Woźniak.

W jakich dziedzinach najbardziej może się rozwinąć w najbliższym czasie współpraca wielkopolsko-holenderska?

Rozmawiano o tym podczas spotkania marszałka Marka Woźniaka z goścącym w naszym regionie ambasadorem Holandii Ronaldem van Dartelem. Odkonano się 20 stycznia w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego.

Należy się spodziewać, że nadal rozwijane będą przede wszystkim kontakty gospodarcze. Zdaniem Marka Woźniaka, szans na pogłębianie kooperacji należy upatrywać w dziedzinach, które Wielkopolska uważa za swoje tzw. obszary inteligentnych specjalizacji, np. biosurowce, wnętrza przyszłości, logistyka, nowoczesne technologie medyczne. Według ambasadora możliwe są też wspólne inicjatywy w obszarze śródlądowych dróg wodnych. ABO

Z Japonią lokalnie



Ambasador Shigeo Matsutomi i wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Współpraca wielkopolsko-japońska w ostatnim czasie dobrze rozwija się na poziomie samorządów lokalnych.

Mówili o tym wicemarszałek Krzysztof Grabowski i ambasador Japonii w Polsce Shigeo Matsutomi podczas spotkania, które odbyło się 2 lutego w Urzędzie Marszałkowskim. Jako przykład takiej kooperacji podawano współpracę między Okinoshimą a Krotoszynem, którego burmistrz Franciszek Marszałek też wziął udział w spotkaniu z ambasadorem.

Krzysztof Grabowski przedstawił japońskiemu gościowi potencjał turystyczny regionu, zwracając szczególną uwagę na dziedzictwo kulinarne. Podkreślił również walory Poznania jako miasta targowego. ABO

Dokąd (nie) polecimy?

Podsumowanie roku i zmiany na poznańskiej Ławicy.

Tylko do końca marca będą latały samoloty linii Ryanair między Poznaniem a Rzymem. W sezonie letnim irlandzki przewoźnik zawiesza to popularne połączenie. Być może wróci ono od października, zwłaszcza jeżeli przewoźnik zdecydowałby wreszcie o umiejscowieniu w Poznaniu bazy dla swojego samolotu.

Pojawiły się też i dobre wieści od irlandzkiej linii lotniczej. Zapowiedziała ona, że od października – po raz pierwszy w historii – Wielkopolska zyska bezpośrednie połączenia z Izraelem. Samoloty Ryanaira mają latać po dwa razy w tygodniu do Tel Awiwu i do Eljatu nad Morzem Czerwonym.

Zwiększają się też możliwości dla tych, którzy podróżują za granicę z przesiadką w Warszawie. LOT postanowił od letniego rozkładu zwiększyć liczbę rejsów między Poznaniem a stolicą o pięć tygodniowo. To efekt m.in. tego, że na tej trasie narodowy przewoźnik zanotował w 2016 roku niemal 30-procentowy wzrost liczby pasażerów.

Ławica podsumowała też wyniki za cały ubiegły rok. Z poznańskiego lotniska w ciągu dwunastu miesięcy skorzystało ponad 1,7 miliona pasażerów. To wzrost o 14



Ryanair przestaje latać z Poznania do Rzymu, ale zapowiada połączenia do Izraela.

procent, trzeba jednak pamiętać, że rok wcześniej przez kilka tygodni samoloty w ogóle nie latały z Poznania ze względu na remont pasa startowego. Poza dwoma warszawskimi lotniskami więcej pasażerów od Ławicy obsługują też Kraków, Gdańsk, Katowice i Wrocław.

W 2016 roku z Poznania można było (licząc połączenia regularne i czarterowe) pole-

cieć do rekordowych aż 60 miejsc na świecie. Które z nich cieszyły się największą popularnością?

Najczęściej z Poznania lataliśmy do i z Londynu – sumując lotniska Luton i Stansted to niemal 300 tysięcy pasażerów! Ponadstutysięczne obłożenie zanotowały kolejne na liście Warszawa i Monachium. Spory ruch panował też na trasach do Frankfurtu

(ponad 80 tysięcy), Doncaster i Dublin (po ponad 70 tysięcy), Barcelony i Liverpoolu (po ponad 40 tysięcy).

Wydarzenia na świecie, w tym związane z zagrożeniem terrorystycznym, wyraźnie wpłynęły na strukturę ruchu czarterowego. Turyści na wakacje najczęściej latali z Poznania do Burgas, Heraklionu, na Fuerteventurę, Rodos i Zakynthos. ABO

Nowi od kontaktów z Niemcami

Zmienił się konsul honorowy RFN w Poznaniu, powołano też instytucję do wspierania kontaktów Brandenburgii z naszym regionem.

Przez najbliższe trzy lata za działalność Biura Pełnomocnika ds. Partnerstwa Kraju Związkowego Brandenburgia na Wielkopolskę odpowiadać będzie Stowarzyszenie Centrum Edukacji i Spotkań Zamek Trebnitz. Z kolei biuro koordynatora tej współpracy w naszym regionie mieścić się będzie w poznańskim Centrum Kultury Zamek. Główne zadanie tej jednostki to tworzenie i wspieranie dwustronnych projektów oraz kontaktów pomiędzy podmiotami z Wielkopolski i Brandenburgii w takich obszarach, jak budowanie społeczeństwa obywatelskiego, kultura, edukacja.

9 stycznia w Poznaniu oficjalnie zainaugurowano działalność biura, a w wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz Wielkopolski i Brandenburgii.

Reprezentujący nasz region wicemarszałek Wojciech Janowski przypomniał długoletnią współpracę Wielkopolski i Brandenburgii zwłaszcza w dziedzinie transportu, edukacji, sportu, kultury i gospodarki.

Z kolei 31 stycznia odbyła się uroczystość wprowadzenia na urząd nowego konsula honorowego RFN w Poznaniu Christoph'a Garbushynskiego. Obecny na uroczystości ambasador Niemiec w Polsce Rolf Nikel podziękował dotychczasowemu konsulowi Marianowi Kareńskiemu-Tschurlowi za ponad piętnaście lat pełnienia tej funkcji.

Podziękowania kończącemu misję konsulowi złożył też w imieniu samorządu województwa wicemarszałek Krzysztof Grabowski, podkreślając, że przypadła ona na czas rozwoju bliskich relacji Wielkopolski z niemieckimi krajami związkowymi – Brandenburgią, Dolną Saksonią i Hesją. ABO

Znów promowali pętlę



Stoisko promujące Wielką Pętlę Wielkopolski na targach w Düsseldorfie.

W dniach 21-29 stycznia Wielkopolska po raz czwarty prezentowała swoją ofertę na targach w Düsseldorfie.

Wielkopolska Organizacja Turystyczna przedstawiła zwiedzającym targi „BOOT 2017” w niemieckim Düsseldorfie markowy produkt turystyczny naszego regionu – Wielką Pętlę Wielkopolski.

To unikatowy szlak wodny, tworzony przez dwie rzeki: Wartę i Notecę oraz Kanał Słeciński, czyli razem 690 km

wodnej przygody. Zagraniczni turyści, którzy coraz częściej przybywają na polskie wody, docenią np. ostatnie inwestycje na trasie (nowe i funkcjonalne mariny, przystanie wodne), a także zabytkowe obiekty, bo do pokonania jest m.in. 28 szluz.

Dla odwiedzających targi wodniaków przygotowano profesjonalne wydawnictwa w języku niemieckim, opisujące też ciekawe zabytki kulturowe, szlaki rowerowe, stadniny koni, itp. RAK

W Brukseli o zdrowiu

Spotkanie poświęcone e-zdrowiu i wykorzystaniu nowoczesnych technologii w medycynie odbyło się w wielkopolskim przedstawicielstwie w Brukseli.

Zostało ono zorganizowane 31 stycznia dla uczestników 6. Szczytu Microsoft na rzecz Innowacji w Zdrowiu. Uczestniczyli w nim m.in. lekarze, naukowcy zajmujący się problematyką zdrowia, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele stowarzyszeń pacjentów, a głównym tematem była transformacja cyfrowa, która odbywa się w obszarze opieki zdrowotnej.

Spotkanie w Biurze Informacyjnym Województwa Wielkopolskiego w Brukseli otworzył członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak. Przedstawił gościom m.in. sukcesy naszego regionu we wdrażaniu nowoczesnych technologii. Dowodem na to może być np. fakt, że niedawno Komisja Europejska przyznała Wielkopolsce nagrodę dla projektu Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa (WSS) w konkursie European Broadband Awards 2016, doceniając wyjątkowy model finansowania. ABO

Sukces poznaniaka

Uczeń ze stolicy Wielkopolski okazał się najlepszym młodym polskim tłumaczem w tegorocznej edycji konkursu organizowanego przez Komisję Europejską.

Ogłoszono nazwiska laureatów dorocznego konkursu tłumaczeniowego „Juvenes Translatores”. Zwycięzcą z Polski okazał się Jędrzej Michalski z I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Był jedyną osobą spośród niemalże 250 polskich uczestników konkursu, która podjęła się tłumaczenia z języka francuskiego. I właśnie jego przekład okazał się najlepszy.

Zwycięzcy konkursu, po jednym z każdego kraju UE, zostaną zaproszeni do Brukseli, aby 6 kwietnia podczas specjalnej uroczystości odebrać nagrody z rąk komisarza Günthera H. Oettingera, odpowiedzialnego za budżet i zasoby ludzkie.

Konkurs „Juvenes Translatores” (łac. młodzi tłumacze) organizowany jest od 2007 r. Jego celem jest promowanie nauki języków obcych w szkołach oraz przybliżenie młodym ludziom zawodu tłumacza. Uczestnicy mogą wybierać jedną z 552 możliwych kombinacji językowych, w jakie można ułożyć 24 języki urzędowe Unii Europejskiej. ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 30 stycznia, podczas XXVI sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Jan Grzesiek (PSL) interpelował przeciwko wprowadzaniu w planie gospodarki odpadami nowej regionalnej instalacji ich przetwarzania w miejscowości Pławce, a także przeciwko nierozszerzeniu w tym dokumencie regionu VI o gminy Koźmin Wielkopolski i Rozdrażew.



Julian Jok (PSL) w swoim wystąpieniu zaprezentował stanowisko przeciwne do przedmówcy, sprzeciwiając się ewentualnemu poszerzeniu regionu VI w planie gospodarki odpadami o kolejne gminy, dotąd zapisane w innych regionach.



Marek Sowa (PiS) nawiązał do spotkania noworocznego wielkopolskich samorządowców, krytykując wygłoszone wówczas przemówienie marszałka, między innymi w kontekście podawanych danych dotyczących wzrostu PKB w regionie i w kraju.



Zbigniew Czerwiński (PiS) poruszył kwestię umów związanych z dostępem do danych medycznych zawieranych między szpitalami a poznańską stacją pogotowia ratunkowego. Pytał też o podwyżki dla kadry dyrektorskiej w UMWW.



Dariusz Szymczak (PiS) interpelował w sprawie wydatków na obchody setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego i zakresu działania powołanego dla ich organizacji biura w UMWW. Poruszył też kwestie związane z: osobami, które powinny odpowiadać na interpelacje radnych, przekształceniami własnościowymi w spółce OPEN, pismem „dyscyplinującym” zastosowanym do członków rad społecznych szpitali.



Mirosława Kaźmierczak (PSL) nawiązała do nowo tworzonego regionalnego planu gospodarki odpadami, opowiadając się za pozostawieniem w tym dokumencie dodatkowej instalacji do ich przetwarzania w miejscowości Pławce.



Czesław Cieślak (PSL) zwrócił się do zarządu województwa o pomoc rolnikom ze wschodniej Wielkopolski, borykającym się z problemami hydrologicznymi wywołanymi przez działalność odkrywek węgla brunatnego w tej okolicy.



Waldemar Witkowski (SLD-UP) przypomniał o postulowanej przez niego potrzebie przyjęcia uchwały antysmogowej, pytając, czy zarząd województwa podjął konkretne działania zmierzające do uchwalenia takiego dokumentu.



Sławomir Hinc (PiS) interpelował w sprawie postępu prac nad projektem „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”, ponowił pytanie o termin wdrożenia elektronicznego systemu głosowania w sejmiku oraz skrytykował pismo wystosowane do członków rad społecznych szpitali.



Zofia Itman (PiS), nawiązując do wspomnianego przez przedmówcę pisma, wniosła o wykaz obecności na posiedzeniach rady społecznej szpitala w Koninie. Radna podniosła też kwestię problemów z przestrzeganiem precedencji podczas oficjalnych spotkań. ABO

Nagroda za dobro

Na sejmikowym forum prezes poznańskiego Volkswagena odebrał przyznane mu wyróżnienie.

Stycziową sesję sejmiku poprzedziło wręczenie przez marszałka Marka Woźniaka Nagrody imienia Ryszarda Kapuścińskiego Jensowi Ocksenowi, prezesowi zarządu firmy Volkswagen Poznań.

Jak przypomniła przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk, to wielkopolskie wyróżnienie ustanowiono z inspiracji jego patrona. Jest ono przyznawane przez kapitułę osobom urzędującym w swoim działaniu najważniejsze dla Wielkopolan wartości i czyniącym dobro.

Szef Volkswagena jest pierwszym cudzoziemcem, do którego trafiła nagroda. Jak podkreślano w uzasadnieniu, jego wieloletnia działalność w stolicy Wielkopolski to nie tylko świetna praca zawodowa (skutkująca m.in. wybudowaniem przez VW nowej fabryki pod Wrześnią), ale też liczne inicjatywy społeczne, akcje charytatywne, budowanie nowoczesnego modelu relacji z załogą.



Wręczenie nagrody odbyło się w sali sesyjnej sejmiku.

– Dobro jest tą wartością, która powinna dominować w relacjach międzyludzkich, bo wtedy świat staje się zdecydowanie lepszy – mówił,

gratulując laureatowi, marszałek Marek Woźniak.

– Liczne doświadczenia życiowe, które mnie ukształtowały, nauczyły mnie, że każ-

dy z nas jest indywidualnością i każdy zasługuje na szacunek – podkreślił, dziękując za wyróżnienie, Jens Ocksen.

ABO

Spółka dla firm

Sejmik zgodził się, by województwo objęło udział w spółce Wielkopolski Fundusz Rozwoju, która ma wesprzeć działalność naszych przedsiębiorców.

30 stycznia radni przyjęli uchwałę sejmiku w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez województwo wielkopolskie do spółki Wielkopolski Fundusz Rozwoju. Wcześniej, w połowie stycznia, dyskutowały o tym pomysły sejmikowe komisje: Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej, Gospodarki oraz Budżetowa.

Prezes zarządu spółki Łukasz Walczyna wyjaśniał

wtedy radnym, że utworzenie funduszu w październiku 2016 r. było konieczne ze względu na chęć ponownego wykorzystania pieniędzy dostępnych w ramach instrumentów finansowych JEREMIE i JESSICA. W poprzedniej perspektywie finansowej Unii Europejskiej używano ich podczas wdrażania programu regionalnego.

Wielkopolski Fundusz Rozwoju ma wspierać regionalny biznes: likwidując m.in. bariery w dostępie firm do kapitału, ułatwiając eksport i promując potencjał naszych przedsiębiorców.

RAK

Partnerzy z Ukrainy

Sejmik przyjął projekt listu intencyjnego o współpracy Wielkopolski z obwodem czernihowskim na Ukrainie.

Kontakty między województwem wielkopolskim i obwodem czernihowskim zainicjowali w 2004 roku zainteresowani współpracą przedsiębiorcy polscy i ukraińscy. W latach 2004-2015 utrzymywano głównie kontakty biznesowe i edukacyjne (np. między Politechniką Poznańską a Państwowym Instytutem Ekonomii i Zarządzania w Czernihowie).

Relacje zintensyfikowały się w 2016 roku, gdy przedstawiciele samorządu wojewódz-

stwa oraz środowisk biznesowych spotkali się kilkakrotnie z Ukraińcami, zarówno w Polsce, jak i w obwodzie czernihowskim.

List intencyjny zakłada dalsze pogłębienie tej współpracy, m.in. w zakresie wdrażania programów Unii Europejskiej, inicjowania programów stypendialnych i organizacji staży studenckich, wymiany dobrych praktyk w zakresie gospodarki, transportu publicznego, ochrony zdrowia, edukacji, turystyki.

List intencyjny jest projektem, który wymaga zgody ministra spraw zagranicznych.

RAK

Komisja podgląda, jak funkcjonuje wojewódzka biblioteka

Powstanie czytelnia i dodatkowej sali wystawowej, powiększenie magazynu, ułożenie wejścia do budynku od ul. Prusa – to część planów inwestycyjnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. O konieczności modernizacji budynku mówiły 18 stycznia, podczas wyjazdowego posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury, dyrektor placówki Lena Bednarska i jej zastępca Iwona Smarsz. Radni zapoznali się też ze szczegółowym sprawozdaniem z ubiegłorocznej działalności wojewódzkiej biblioteki.

RAK





Jaki będzie szpital?

Radni zapoznali się ze wstępnym projektem Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka.

Samorząd województwa poprzez spółkę Szpital Wielkopolski buduje w sąsiedztwie szpitala przy ul. Lutyckiej w Poznaniu nową placówkę pediatryczną (w dotychczasowej, przy ul. Krysiewicza, jest zbyt ciasno).

– To największy nowo budowany szpital pediatryczny w Polsce, a także w centralnej Europie – podkreślał podczas styczniowych obrad sejmikowej komisji zdrowia Maciej Matłok z firmy Industria Projekt, a obrazując radnym skalę inwestycji, dodał: – To trzydzieści tysięcy metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, ponad dwa tysiące pomieszczeń i 350 łóżek.

Co zaplanowano? Projektanci wiele uwagi poświęcili temu, by leczenie odbywało się w komfortowych warunkach i przyjaznej dla najmłodszych atmosferze. Stąd podział na specjalne strefy, np. leśną, górską czy morską i odpowiadające im kolory wnętrza. Ponadto, zgodnie z zaleceniami urzędników, wszystkie sale dla małych pacjentów będą w szpitalu jednoosobowe (z miejscem dla opiekuna i własną łazienką). Na każdym piętrze zaprojektowano też pokoje, w których dzieci będą się wspólnie uczyć i bawić.

Leszek Wojtasiak z zarządu województwa zapewniał, że placówka będzie nowoczesna, ale racjonalna w kosztach utrzymania. Dlatego po-

stawiono na rozwiązania ekologiczne, np. wykorzystywanie wody deszczowej.

Jaki będzie rozkład pomieszczeń? W podziemnej kondygnacji znajdzie się zaplecze techniczne, m.in. magazyny, szatnie, archiwum, kuchnia, apteka i laboratoria. Na poziomie 0 zaplanowano izbę przyjęć, szpitalny oddział ratunkowy i zakład diagnostyki obrazowej. Na pierwszym piętrze zlokalizowano poradnię specjalistyczne i oddział chirurgiczny, a na drugim: blok operacyjny, intensywną terapię, zakłady elektrodiagnostyki i endoskopii, a także zaplecze dydaktyczne i oddział laryngologiczny.

Na wyższych kondygnacjach znajdują się oddziały rehabilitacji, ortopedii i oddziały dziecięce. Z kolei na ostatnim piętrze umiejscowiono administrację, bibliotekę, kaplicę.

– To projekt elastyczny, który będzie można zmienić, przenosząc niektóre oddziały i dostosowując sale do aktualnych potrzeb – wyjaśniał Maciej Matłok. – Współpracujemy z pracownikami szpitala dziecięcego, by jak najlepiej poznać oczekiwania personelu.

Harmonogram zakłada, że w październiku zapadnie decyzja o pozwoleniu na budowę, a do stycznia 2018 r. powstanie projekt wykonawczy. **RAK**

Dla kogo odpady w wojewódzkim planie?



Pracownicy Zakładu Gospodarki Odpadami w podjarościńskich Witaszyczkach protestowali w dniu styczniowej sesji sejmiku przed siedzibą samorządu województwa. Sprzeciwiają się, by obok ich zakładu także drugi, w miejscowości Pławce, został uznany za regionalną instalację przetwarzania odpadów komunalnych. Chodzi o tzw. region VI w wojewódzkim planie gospodarki odpadami 2016-2022, który wkrótce ma zostać uchwalony przez sejmik. Sprawa podzieliła radnych, którzy podjęli ją m.in. podczas zgłaszanych interpelacji (czytaj na stronie 4). Sam dokument będzie przyjęty po zakończeniu trwających uzgodnień z ministrem środowiska. **ABO**

Pieniądze na teatr

Radni przegłosowali 30 stycznia uchwałę w sprawie przekazania samorządowi Leszna 1,4 mln zł dotacji z budżetu województwa na działalność Teatru Miejskiego.

Decyzja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego jest konsekwencją umowy zawartej w 2016 roku. Wówczas, po długich negocjacjach, władze samorządu regionu i miasta Leszna porozumiały się, by działalność przejętej przez leszczyński samorząd instytucji kultury była corocznie dofinansowana z budżetu województwa kwotą 1,4 miliona złotych.

Umowa zakłada, że podobnej wielkości dotacja będzie przekazywana między samorządami przez 10 kolejnych lat, od 2016 do 2025 roku.

Jednocześnie podległa wcześniej wojewódzkiemu samorządowi instytucja, położona przy ul. Gabriela Narutowicza, zmieniła nazwę. 1 kwietnia 2016 roku Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie zastąpił Teatr Miejski. **RAK**

Nie chciał zabrać

Poprawka zgłaszana do budżetu przez klub PiS poruszyła pracowników Teatru Wielkiego.

Wśród szeregu poprawek prezentowanych przez radnego Zbigniewa Czerwińskiego podczas listopadowych i grudniowych prac sejmiku nad budżetem na 2017 rok był też postulat ograniczenia samorządowych wydatków na poznańską operę. O ile jednak w przypadku poprawki dotyczącej Urzędu Marszałkowskiego była mowa wprost o ścięciu wydatków na wynagrodzenia, o tyle (inaczej niż zrozumiała to część pracowników gmachu pod Pegazem) tu radny postulował po prostu ograniczenie wysokości dotacji podmiotowej dla teatru.

Jak tłumaczy Zbigniew Czerwiński, chodziło mu o zachowanie proporcjonalnie podobnego poziomu dotacji dla różnych instytucji kultury.

Poprawka została odrzucona przez koalicję rządzącą. Gdyby przeszła, to do dyrektora placówki należałoby rozwiązanie problemu, na czym zaoszczędzić. **ABO**

Zarząd odpowiada

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– w odpowiedzi na interpelację Zofii Szalczyk w sprawie drogi nr 305 od granicy powiatu leszczyńskiego do granicy województwa poinformował, że nie można wprowadzić wnioskowanych zmian w dokumentacji projektowej z uwagi na rozpoczętą realizację inwestycji w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Zapewnił, że w planach jest zabezpieczenie na przyszłość miejsca w pasie drogowym na ewentualny chodnik lub ścieżkę rowerową.

– odpowiadając Zofii Itman, wskazał, że inwestycja polegająca na budowie rurociągu tłoczącego wodę z odkrytki węgla brunatnego do Jeziora Wilczyńskiego jest na ostatnim etapie przygotowania, tj. aplikowania o dotację Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po pozytywnej weryfikacji wniosku i podpisaniu umowy o dofinansowanie zostanie wyłoniony w przetargu wykonawca robót budowlanych. Uzyskane są już wszystkie wymagane dla tej inwestycji decyzje administracyjne.

– przekazał Julianowi Joksiowi, że: od rozkładu jazdy w 2018 r. operator zobowiązał się realizować przewozy kolejowe na linii Poznań-Krotoszyn nowym lub zmodernizowanym taborom; jeżeli województwo dolnośląskie wznowi ruch pociągów na odcinku Wrocław-Krotoszyn, to województwo wielkopolskie sfinansuje odcinek od granicy; infrastrukturą kolejową zarządza spółka PKP PLK i to z nią władze Krotoszyna powinny rozpocząć rozmowy w sprawie budowy przystanku Durzyn.

– w związku z interpelacją Mirosławy Rutkowskiej-Krupki poinformował, że po likwidacji przez PKP linii Gołańcz-Chodzież stronomi w sprawie likwidacji pozostałych po niej przejazdów są właściwe gminy oraz Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Przekazał też, że w obecnym rozkładzie jazdy są połączenia kolejowe na trasach Poznań-Piła-Koło/Brzeg/Koszalin, Piła-Bydgoszcz, Piła-Wałcz-Szczecin, Piła-Chojnice, a ich liczba jest na poziomie z lat ubiegłych.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odpowiadając z upoważnienia marszałka Dariuszowi Szymczakowi, wskazał formę zatrudnienia i zakres obowiązków Agnieszki Gulczyńskiej jako doradcy marszałka oraz poinformował, że jej opinii, wyrażanych na łamach „Gazety Wyborczej”, nie należy traktować jako oficjalnego stanowiska urzędu czy zarządu województwa.

– przekazał Sławomirowi Hincowi, że w trosce o bezpieczeństwo i komfort pracy należy wcześniej zgłaszać zamiar przebywania radnych sejmiku w budynku UMWW po godzinach urzędowania lub w dni wolne od pracy. Poinformował też, że wraz z budową nowej siedziby UMWW został przekazany do użytkowania system konferencyjny z elektronicznym modulem głosowania firmy Bosch. Jego włączenie może nastąpić na dowolnej sesji sejmiku po decyzji osób sprawujących nadzór nad przygotowaniem sesji. Jednak jest to system konferencyjny, a obecnie przeprowadzana jest analiza rynku w zakresie zakupu profesjonalnego systemu do zarządzania obradami sejmiku w sali sesyjnej.

– podobnie informacje o systemie do głosowania przekazał Stefanowi Mikołajczakowi, dodatkowo informując radnego, że przygotowany projekt techniczny i finansowy adaptacji sali posiedzeń nr 2 na potrzeby prac sejmiku nie uzyskał akceptacji.

– udostępnił Markowi Sowie zestawienia prasy prenumerowanej przez Urząd Marszałkowski i podległe spółki, jak również zestawienie kosztów reklam, informacji i ogłoszeń publikowanych w dziennikach i czasopiśmie.



Dyrektor Departamentu Organizacyjnego i Kadr UMWW Adam Habryło

– wyjaśnił Dariuszowi Szymczakowi, iż UMWW przestrzega zapisów kodeksu pracy i realizuje zalecenia RIO, a obecnie tylko jeden pracownik zatrudniony na stanowisku urzędniczym pełni obowiązki na stanowisku kierowniczym na okres trzech miesięcy. UMWW nie zleca pracownikom w formie umów cywilnoprawnych realizacji zadań mieszczących się w zakresie ich obowiązków służbowych.



Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW Grzegorz Potrzebowski

– odpowiadając w imieniu marszałka Annie Majdzie poinformował, że sytuacja w powiecie tureckim, związana z wygasającą eksploatacją węgla brunatnego, jest tematem rozważań samorządu województwa, czego wyrazem jest m.in. uwzględnienie tych kwestii w strategii rozwoju i w planie zagospodarowania przestrzennego regionu. Dla tego obszaru stosowane są preferencje punktowe dla wybranych projektów WRPO 2014+. Obszar powiatów konińskiego, kolskiego i tureckiego został zgłoszony do pilotażu w ramach nowego narzędzia – Zintegrowanych Programów Rozwoju.

– udzielił Mirosławowi Kruszyńskiemu najważniejszych informacji dotyczących Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Poinformował o przeprowadzonych dotychczas w formule ZIT 18 naborach wniosków w trybie konkursowym oraz o planowanych naborach na 2017 r. Do dofinansowania (łącznie na 103,4 mln zł) w trybie konkursowym wybrano dotąd 18 projektów złożonych w ramach ZIT.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka na interpelację Mirosławy Kaźmierczak w sprawie Rezerwatu Archeologicznego Grodu Wczesnopiastowskiego w Gieczu, podkreślił, że placówka ta jest jednym z czterech oddziałów Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, których potrzeby merytoryczne i promocyjne trudno w pełni zaspokoić. Podkreślił przy tym wzrost frekwencji, poziom badań naukowych, krystalizowanie się oryginalnego wizerunku przez działalność edukacyjną, akceptację przez społeczność lokalną, wpisanie na listę obiektów gwarantowanych Szlaku Piastowskiego, tegoroczny wzrost wydatków na działalność merytoryczną placówki w Gieczu. **ABO**

Polecamy

Martwa natura



Do 31 marca w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej można obejrzeć wystawę pt. „Martwa natura jak żywa”. Inspiracją ekspozycji były arcydzieła barokowych martwych natur – zarówno holenderskich, jak i hiszpańskich. W Kaliszu zaprezentowano fragment interesujących zbiorów Muzeum Ziemi Kłodzkiej, a zwłaszcza pięknej kolekcji konwisarstwa i szkła. Wśród eksponatów są np. cynowe naczynia z XVIII w., wyroby ceramiczne z początków XX w. czy też współczesne szkło z hut działających na ziemi kłodzkiej.

Wokół poety



Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu wydała tom „Rzeczy do nazwania. Wokół Kornhausera” pod redakcją Adriana Glenia i Jakuba Kornhausera. Początkowo książka miała skromny zamysł: zaproszeni autorzy mieli napisać o swoim ulubionym wierszu krakowskiego poety. Ostatecznie zebrano blisko 100 refleksji, osobistych wspomnień, skojarzeń i odniesień do najbardziej znaczących lub ulubionych wierszy Kornhausera.

Wanda w Gnieźnie



18 lutego widzowie Teatru Fredry w Gnieźnie będą mieli niecodzienną okazję, by zobaczyć na scenie spektakl oparty na biografii Wandy Wasilewskiej, polskiej i sowieckiej działaczki komunistycznej. Zrealizowany w krakowskiej PWST monodram próbuje zmierzyć się z narostymi wokół bohaterki stereotypami i legendami, przedstawiającymi ją jako kochankę Stalina, zdrajczynię ojczyzny, wojenną kolaborantkę czy współpracowniczkę Chruszczowa. RAK

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na: www.umww.pl/kultura

Będzie młodzieżowy sejmik

90 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z wszystkich powiatów naszego województwa przyjedzie w czerwcu do Poznania na obrady.

Ruszył pierwszy etap projektu „Sejmik Młodzieży Województwa Wielkopolskiego”, którego zwieńczeniem będzie czerwcowy sesja w Poznaniu.

Zainicjowany przez przewodniczącą sejmiku województwa Zofię Szalczyk projekt odbywa się pod hasłem przewodnim „Marzenia młodzieży o Wielkopolsce 2020+”.

– Chodzi nam o popularyzację wśród mieszkańców regionu, zwłaszcza wśród młodzieży, wiedzy o samorządzie terytorialnym, w szczególności o organie samorządu województwa, jakim jest sejmik – wyjaśnia Zofia Szalczyk.

Sesja młodzieżowego sejmiku (którą poprzedzi specjalne seminarium dla jej uczestników) odbędzie się na początku czerwca. Młodzi Wielkopolanie będą mieli okazję do zaprezentowania poglądów na temat aktualnej sytuacji regionu w kontekście potrzeb i oczekiwań ich pokolenia oraz sformułują swoje postulaty dotyczące kierunków rozwoju województwa w kolejnych latach.



Sala sesyjna w siedzibie samorządu województwa w czerwcu zapelni się 90 delegatami młodzieżowego sejmiku z wszystkich wielkopolskich powiatów.

Na razie informację o rozpoczęciu projektu otrzymali wszyscy wielkopolscy starostowie i prezydenci miast. To oni mają pomóc w wyłonieniu dwuosobowych zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych,

z których wyłoni się 90-osobowy skład Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego. Kuratorium oświaty stosowne informacje skierowało też do szkół w całym regionie.

30 stycznia z założeniami projektu zapoznali się podczas sesji sejmiku „dorośli” radni województwa. Jak przekazała wówczas Zofia Szalczyk, podobne inicjatywy z powodzeniem funkcjonują

już w kilku innych województwach. Od lat zbiera się też Sejm dzieci i młodzieży, najmłodszy obywateli mają również spotkania swoich rad w niektórych miastach. ABO

Jak dojechać do Konina i Warszawy?

Pasażerowie kolei, podróżujący linią E-20 między Poznaniem i Warszawą, muszą uzbroić się w cierpliwość. Jej remont spowoduje spore utrudnienia.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., narodowy zarządca sieci torów, rozpocznie w połowie 2017 r. modernizację trasy E-20 ze Swarzędza do Sochaczewa, na jej wielkopolskim odcinku. Co zaplanowali kolejarze? Projekt, obejmujący kilka etapów, zakłada m.in. przebudowę: 365 km torów, 271 rozjazdów, 134 obiektów inżynierskich, 18 peronów, 653 km sieci trakcyjnej oraz urządzeń sterowania ruchem.

Szeroki zakres prac będzie finansowany z unijnego instrumentu „Łącząc Europę”. Polska pozyskała na ten cel 2,6 mld zł, ale pieniądze muszą być wykorzystane do 2020 r. Dlatego PKP PLK podjęły decyzję o dwutorowych zamknięciach wspomnianej linii kolejowej, co wiąże się ze sporymi utrudnieniami dla pasażerów.

– Zamknięcie dwóch torów pozwoli na szybsze wyremontowanie tej trasy – wyjaśnia Zbigniew Wolny, rzecznik PKP PLK w Poznaniu.



Pasażerów kolei podróżujących między Poznaniem a Warszawą czekają spore utrudnienia.

Całkowite wyłączenie z ruchu pociągów dotyczy niektórych odcinków linii. Na trasie Podstolice – Konin zabraknie ich przez ponad rok, od czerwca 2017 r. do lipca 2018 r. Odcinek Zamków – Konin będzie zamknięty od lipca 2018 r. do czerwca 2019 r., a fragment Kutno – Konin będzie remontowany od września do października 2018 r. Ponadto na wybranych odcinkach linii kolejowej E-20 ruch pociągów będzie odbywał się wyłącznie po jednym torze.

Choć zapewnienie komunikacji zastępczej na czas remontu nie jest zadaniem samorządu województwa, urzędnicy włączyli się w rozmowy między zarządcą torów i przełożnikami kolejowymi, by dolegliwości dla mieszkańców były jak najmniejsze.

– To jeden z najważniejszych (o znaczeniu międzynarodowym) szlaków kolejowych w województwie. Transport regionalny na tej linii wykonują Koleje Wielkopolskie. Spółka uruchamia 23

pary pociągów na dobę, przewożąc w tym czasie ponad 7 tys. pasażerów – podkreślił wicemarszałek Wojciech Janekowiak, który 13 stycznia spotkał się z dziennikarzami w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego. – Będziemy organizowali autobusową komunikację zastępczą, która umożliwi mieszkańcom Wielkopolski dojazd do pracy czy szkoły.

Pociągi dalekobieżne pojedą objazdami, co wydłuży czas podróży o około 40 minut,

a jeszcze inaczej zostanie rozwiązana sprawa połączeń regionalnych. O szczegółach tego przedsięwzięcia opowiedział Marek Nitkowski, członek zarządu spółki Koleje Wielkopolskie.

Przygotowano kilka koncepcji połączeń autobusowych: autokary z Konina, Słupcy czy Strzałkowa pojedą autostradą A2 bezpośrednio do Poznania, bez przystanków, ale inne połączenia autobusowe (przy wykorzystaniu drogi krajowej nr 92 i dróg gminnych) zakładają postój przy kilkunastu przystankach. Łącznie zaplanowano około 90 kursów autobusów za pociąg dziennie, a przejazdy będą odbywały się na podstawie biletu kolejowego.

Koleje Wielkopolskie opracowały też projekt rozkładu jazdy pociągów na jednotorowym odcinku Swarzędz – Września, gdzie z dotychczasowych 23 par pociągów uruchamianych dobowo zostanie 17 par. Całość tych prac uzupełnia koncepcja koordynacji ruchu pociągów z połączeniami autobusowymi oraz możliwością nabywania biletów na stacjach kolejowych i w autobusach. RAK



Zdaniem gospodarza



Wiesław Obłizajek,
starosta
kolski

– Ostatnie lata przyczyniły się do zmian i dalszego rozwoju naszej małej ojczyzny, położonej w samym centrum Polski, we wschodniej części Wielkopolski.

Powiat kolski to bogata historia sięgająca XIV wieku. Jej świadectwem są zachowane atrakcyjne historycznie i turystycznie obiekty architektoniczne, pomniki, zbiory muzealne. Szczególnym miejscem jest Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem.

Tradycje kulturalne i samorządowe rozwijane są przez instytucje, stowarzyszenia, organizacje i zespoły, biorące udział w licznych wydarzeniach o charakterze lokalnym, ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Regularnie odbywają się u nas przeglądy, festiwale, konkursy i zmagania sportowe. Wśród nich m.in.: święto mleka i powiatu kolskiego, dożynki powiatowo-gminne, zawody strzeleckie i zawody zaprzęgów, międzynarodowy bieg warciański.

Atutem powiatu jest niewątpliwie położenie i rozwijająca się infrastruktura komunikacyjna. Jestem przekonany, że pełniejsze poznanie naszego dorobku i oferty przyczyni się do zintensyfikowania rozwoju powiatu i kolejnych sukcesów.

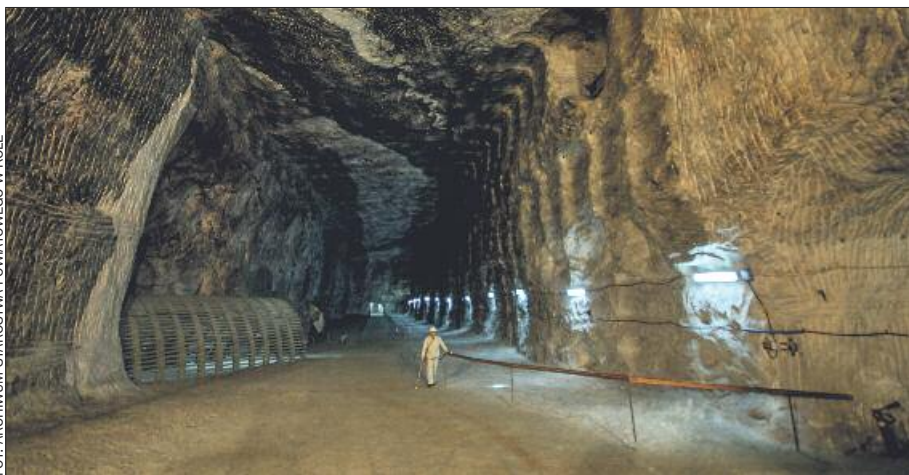
Zajrzeć do kopalni

Powiat kolski zaprasza na spacer 600 m pod powierzchnią ziemi.

Powiat kolski jest najbardziej wysuniętą na wschód częścią województwa wielkopolskiego. Tworzą go gmina miejska Koło, trzy gminy miejsko-wiejskie (Dąbie, Kłodawa, Przedecz) oraz siedem gmin wiejskich: Babiak, Chodów, Grzegorzew, Kościelec, Koło, Osiek Mały, Olszówka.

Przez teren powiatu przebiega odcinek autostrady A2, na którym znajdują się dwa istotne dla jego mieszkańców węzły: węzeł Koło i węzeł Dąbie. Dla podróżnych i przedsiębiorców ważne są także alternatywna wobec autostrady droga krajowa nr 92 Poznań – Warszawa, a także magistrała kolejowa wschód-zachód, biegnąca z Berlina przez Poznań i Warszawę do Moskwy oraz linia kolejowa północ-południe, łącząca Śląsk z Pomorzem.

Co jest wizytówką powiatu kolskiego? Duże wrażenie na każdym turyście wywołuje malowniczy krajobraz dolin ciągnących się wzdłuż rzeki Warty i Neru. To naturalne rezerваты przyrody ze swoistym mikroklimatem. Tutaj świetnie usytuowane jeziora i lasy stanowią podstawę dla prężnie rozwijającej się branży turystycznej, agroturystycznej oraz różnorodnych form rekreacji i czynnego wypoczynku.



FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W KOLE

W Kopalni Soli „Kłodawa” można zwiedzić podziemną trasę turystyczną.

Na uwagę gości zasługują między innymi cenne zabytki architektury: kościoły, ruiny zamków, ratusze, zespoły pałacowe i dworki, reprezentujące najstarsze style architektoniczne. Ciekawe są także historyczne pamiątki, na przykład w sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Brdowie znajduje się obraz Matki Boskiej Zwycięskiej, który został namalowany na życzenie Władysława Jagiełły i znajdował się w jego namiocie podczas bitwy pod Grunwaldem.

Ze znanych i chronionych punktów archeologicznych należy wymienić przede wszystkim stację krzemioną w Zawadkach pod Kołem,

kurhan niewiadomego pochodzenia w Ruszkowie, grodzisko stożkowe w Lubstówku. W gminie Dąbie funkcjonuje natomiast Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem (piszemy o nim w tekście poniżej), który był pierwszym i najdłuższym funkcjonującym niemieckim obozem zagłady.

Gdzie jeszcze warto się zatrzymać? Choćby w Kopalni Soli „Kłodawa”, która ma podziemną trasę turystyczną, położoną 600 m poniżej powierzchni ziemi. Z kolei na terenie wsi Leszcze (gmina Kłodawa) znajduje się archiwum rdzeni i próbek geologicznych, będące jedynym takim obiek-

tem o charakterze zabytkowym, wykorzystywanym przez Narodowe Archiwum Geologiczne Państwowego Instytutu Geologicznego.

Powiat bogaty jest w złoża mineralne. W rejonie Kłodawy występują wspomniane duże pokłady soli kamiennej, w gminie Osiek Mały znajdują się złoża węgla brunatnego, natomiast na terenie miasta Koła oraz gminy Dąbie pokłady wód geotermalnych, a także złoża kopalin pospolitych (piaski, żwiry).

Dobrze funkcjonuje tu także rolnictwo i przemysł, które – dzięki działalności prężnych firm – przyczyniają się do wzrostu potencjału gospodarczego. **RAK**

Powiat kolski



Lekcja z historii:

Utworzenie odrębnego powiatu kolskiego w guberni kaliskiej należy wiązać z ukazem carskim z 31 grudnia 1866 r. Początkowo tworzyło go dziewięć miast i czterenaście gmin wiejskich, ale w 1870 r. siedem miast przemianowano na osady. Taki stan utrzymał się z niewielkimi zmianami do 1938 r., kiedy z powiatu kolskiego wyłączono na korzyść powiatu tureckiego gminę Brudzew. W okresie II Rzeczypospolitej powiat kolski należał do województwa łódzkiego, a później do województwa poznańskiego, konińskiego i następnie – wielkopolskiego. Siedzibą władz powiatowych zawsze było Koło.

Powiat kolski w liczbach:

- powierzchnia – 1011 km²
- liczba ludności – 88.399
- gęstość zaludnienia – 87,4 os./km²
- mieszkańcy miast – 37,4 proc
- mieszkańcy wsi – 62,6 proc.

Ciekawostki:

- Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Kole znajduje się pomnik symbolizujący „K-Dron” – jedenastościenną bryłę geometryczną. Odkrył ją Janusz Kapusta, artysta o zainteresowaniach matematycznych i filozoficznych, urodzony w Zalesiu (gmina Dąbie).
- W Brdowie corocznie odbywają się biegi im. Poli Negri – znanej polskiej aktorki filmowej i teatralnej. Wielokrotnie odwiedzała ona miejscowość, ze względu na łączące ją z tym miejscem korzenie rodzinne.

Sąsiednie powiaty:

- koniński
- turecki
- kutnowski (łódzkie)
- łęczycki (łódzkie)
- poddębicki (łódzkie)
- radziejowski (kujawsko-pomorskie)
- włocławski (kujawsko-pomorskie)



Skarby w piwniczce



FOT. ARCHIWUM UG KŁODAWA

Ekomuzeum w Krzykosach powstało w starej piwniczce.

Co udało się zrobić w powiecie kolskim przy wsparciu samorządu województwa?

W miejscowości Krzykosy (gmina Kłodawa) powstał „Lipowy gościniec – ekomuzeum” i wiejski plac rekreacji. Wyremontowano i zagospodarowano tam starą, zabytkową piwniczkę. Mieszkańcy uporządkowali teren, wymienili ogrodzenie, ułożyli alejki spacerowe.

Projekt uzupełniła strefa sportowo-rekreacyjna z ele-

mentami małej architektury, urządzeniami do zabawy, altaną z grillem. Przedsięwzięcie kosztowało 109 tys. zł, z czego 40 tys. zł przekazał samorząd województwa.

Ponad 54 mln zł kosztowała modernizacja wojewódzkich dróg i chodników w powiecie, blisko 4 mln zł z budżetu regionu wsparło budowę 12 „orlików”, a z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej gminy pozyskały (na hale sportowe, boisko i pływalnię) 6,5 mln zł. **RAK**

Pamiętają o zagładzie

W powiecie kolskim funkcjonuje podległe samorządowi województwa Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem.

Placówka w Chełmnie jest oddziałem zamiejscowym Muzeum Martyrologicznego w Zabikowie. Jak powstała?

Rozpoczęte w 1986 r. badania archeologiczne w Lesie Rzuchowskim zainicjowały proces tworzenia Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Decyzją ówczesnego wojewody konińskiego w 1987 r. obszar ten przekazano pod administrację i opiekę Muzeum Okręgowemu w Koninie. Równolegle z pracami wykopaliskowymi prowadzono budowę pawilonu wystawienniczego.

Placówkę otwarto w czerwcu 1990 r. Podjęto również starania o przejęcie terenu byłego majątku ziemskiego (pałac, spichlerz), znajdującego się we wsi Chełmno. W efekcie w 2009 r. w odrestaurowa-



FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO W KOLE

W muzeum w Chełmnie odbywają się m.in. marsze pamięci.

nym spichlerzu uruchomiono wystawę poświęconą obozowi.

Muzeum w Chełmnie, jako instytucja kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego, prowadzi działalność wystawienniczą, edukacyjną i naukową. Misją placówki jest pielęgnowanie pamięci o miejscu pierwszego ośrodka natchmiastowej zagłady ludności żydowskiej i romskiej podczas II wojny światowej. Od-

bywa się to poprzez upamiętnienie ofiar, ochronę obiektów i muzealiów oraz dokumentowanie dziejów obozu.

Niemiecki obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem został uruchomiony w grudniu 1941 r. Funkcjonował w dwóch okresach: od 8 grudnia 1941 r. do 11 kwietnia 1943 r. oraz od wiosny-lata 1944 r. do 18 stycznia 1945 r. Zginęło w nim około 200 tys. osób. **RAK**

Kto będzie miał władzę: rząd

Samorządy regionów tracą kompetencje na rzecz administracji rządowej. Przeciw takiej centralizacji

Piotr Ratajczak

Przez ostatnich kilkanaście lat, od czasów wprowadzenia w Polsce reformy administracyjnej, obserwowaliśmy u nas zjawisko decentralizacji władzy. Samorządy terytorialne (gminy, powiaty, województwa) raczej zyskiwały, niż traciły kolejne zadania i kompetencje. Od wyborów parlamentarnych w 2015 r., kiedy władzę w kraju objęło Prawo i Sprawiedliwość, sytuacja ta diametralnie się zmieniła.

Rozpoczął się proces odbierania samorządom wojewódzkim kompetencji i przekazywania ich administracji rządowej. Zaczęło się od ośrodków doradztwa rolniczego, zmiany zaplanowano też w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska, w prawie wodnym, a także w funkcjonowaniu Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Przedstawiciele administracji rządowej podkreślają, że zależy im na większej skuteczności w wydawaniu publicznych pieniędzy, na przejściu odpowiedzialności za wydawane przez urzędników decyzje i na przyspieszeniu procesów gospodarczych w Polsce.

Czy te zmiany są konieczne? Czy centralizacja jest krokiem we właściwą stronę? Czy może należałoby odwrotnie, zgodnie z propozycją, która pojawiła się podczas prac programowych PO, skrajnie ograniczyć rolę wojewody na rzecz poszerzenia kompetencji samorządów wojewódzkich?

Egzamin z dojrzałości

Reforma administracyjna z 1998 roku wprowadziła trzy stopnie samorządów: do funkcjonujących od 1990 roku gmin dołączyły powiaty oraz województwa. Ich usamodzielenie stanowiło kolejny ważny krok na niełatwej drodze decentralizacji władzy publicznej i budowania społeczeństwa obywatelskiego, zapoczątkowanej po upadku PRL. Władze województw otrzymały kompetencje oraz pieniądze (choć tych zawsze jest za mało), przejmując część obowiązków od urzędów centralnych i wojewodów. Realizują narzucone przez ustawy obowiązki. Jakież?

Na przykład: opieka nad muzeami, bibliotekami oraz teatrami, nadzór nad specjalistycznymi szpitalami, prowadzenie pomocy społecznej



Samorządom województw odebrano udział w procesie rozwoju infrastruktury sportowej (na zdjęciu boisko w Czarnkowie).



„Wody Polskie” będą odpowiadać za stan polskich rzek (na fotografii Noteć) i jezior oraz inwestycje przeciwpowodziowe.



Zmiany dotkną wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, które dotują m.in. remonty oczyszczalni ścieków (np. w Rogoźnie).



Centralizacja władzy rozpoczęła się od zabrania samorządom ośrodków doradztwa rolniczego. Na zdjęciu stoisko WODR podczas dożynek.

o regionalnym zasięgu, ochrona środowiska, organizacja komunikacji na terenie województwa, wydatkowanie funduszy unijnych czy dbanie o wojewódzkie drogi. Słowem: samorządy województw decydują o ważnych dla nas sprawach, o jakości naszego życia, o wydawaniu wspólnych pieniędzy.

Jak sobie radzą?

„Polskie województwa efektywnie inwestują środki i wkładają wiele pracy w rozwój gospodarki regionalnej, rynku pracy, infrastruktury transportowej, ochrony zdrowia, kultury, edukacji, jak również podejmują szereg inicjatyw na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu oraz realizują inwestycje w zakresie ochrony środowiska czy rozwoju obszarów wiejskich” – czytamy w stanowisku, które 18 stycznia, z okazji 18. rocznicy funkcjonowania samorządu regionalnego, uchwalił obradujący w Zakopanem Konswent Marszałków Województw RP.

Z jednej strony marszałkowie, doceniając sukcesy swoje i poprzedników, podkreślają, że „perspektywa minionych 18 lat pozwala z pełnym przekonaniem stwierdzić, że samorząd wojewódzki zdał egzamin dojrzałości, skutecznie i na wysokim poziomie wywiązując się ze zobowiązań nałożonych nań przez ustawodawcę”.

Z drugiej zaś, obserwując przygotowywane zmiany

woju tak, aby nie zostało pomniejszone kosztem coraz silniej dochodzących do głosu tendencji centralistycznych”.

Skąd te obawy?

Gdzie hala i pływalnia

Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości wprowadzili albo zapowiedzieli kolejne zmiany w ustawach i rozporządzeniach, osłabiające pozycję regionów.

» Jak jeszcze niespodzianki (korekty ustaw i przepisów) czekają samorządowców? Kto zyska nowe kompetencje, a kto straci?

w przepisach, dostrzegają zagrożenia, pisząc w stanowisku zaadresowanym do rządu i parlamentu, że „(...) zagwarantowana przez Konstytucję decentralizacja władzy publicznej jest jednym z najważniejszych osiągnięć transformacji ustrojowej. Należy dołożyć wszelkich starań, by chronić prawo wspólnoty regionalnej do decydowania o kierunkach własnego roz-

– Nie możemy być obojętni na coraz powszechniejsze próby odbierania samorządom regionalnym przez stronę rządową kompetencji. Dlatego wspólnie z marszałkami pozostałych województw podjęliśmy szereg ważnych stanowisk, wyrażających nasz głęboki sprzeciw wobec takiej polityki – podkreślił w rozmowie z dziennikarzami marszałek Mazowsza Adam Struzik.

Na czym te zmiany mają polegać? Spróbujmy przyrzeć się konkretnemu przykładowi, np. odebraniu samorządom województw udziału w procesie wsparcia rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej, umożliwiającym pomoc w budowie m.in. sal sportowych i gimnastycznych. O tego typu inwestycjach, powstających często w mniejszych gminach, pisaliśmy od kilku miesięcy na łamach „Monitora”, prezentując wielkopolskie powiaty.

Po 21 latach funkcjonowania programu otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Sportu, w którym bez podania podstawy prawnej podziękowano nam za dotychczasową współpracę, argumentując m.in., że ocena przygotowywanych inwestycji sportowych na szczelbu województw niepotrzebnie wydłuża procedurę – mówił podczas styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w UMWW. – Teraz to ministerstwo ma wiedzieć i podjąć

decyzję, gdzie powstanie hala sportowa, a gdzie pływalnia.

– Na szczelbu krajowym powinny być ustalone wyłączone reguły, a program wdrażany regionalnie – zauważył radny Ryszard Grobelny. – Przecież teraz w ministerstwie musi powstać zespół, który będzie oceniał wnioski, co zwiększy biurokrację. A inne zagrożenie jest takie, że z Warszawy łatwiej będzie nadzorować 20 większych zamiast 200 mniejszych inwestycji i np. w każdym województwie powstanie jedna duża i droga hala sportowa.

– To może piszmy pisma, odwołania, protestujmy! Trzeba korzystać z narzędzi demokracji – namawiał kolegów wiceprzewodniczący komisji Jan Grzesiek.

– Obawiam się, że to nie przyniesie efektu. Te działania wpisują się w pewien scenariusz działań rządu, wzmacniający centralizację władzy – zauważył ze smutkiem szef komisji Maciej Wituski.

Co jeszcze ma się zmienić?



czy samorządy?

władzy zaprotestowali w oficjalnym stanowisku marszałkowie województw.

Idą zmiany

Samorządowców niepokoi także poselski projekt ustawy Prawo ochrony środowiska, zakładający przejęcie przez stronę rządową wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Najpierw ich rad nadzorczych, a następnie – za ich pośrednictwem – zarządów tych instytucji.

„Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec propozycji grupy posłów, która prowadzi do upaństwowienia funduszy, a także całkowitej utraty charakteru samorządowej osoby prawnej przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej” – apelują w styczniowym stanowisku uczestnicy Konwentu Marszałków Województw RP.

Wcześniej, w grudniu, przeciw tym zmianom zaprotestowali radni wielkopolskiego sejmiku, pisząc w specjal-

nym apelu: „Będą one skutkowały niewątpliwie spowolnieniem prac funduszy, chaosem decyzyjnym, otworzą nowe pola konfliktów zmierzających do marginalizacji znaczenia samorządów”.

Proponowane reformy krytykują także pracodawcy. – Zmiany doprowadzą do centralizacji w wydawaniu pieniędzy na przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska, w tym realizowane przez przedsiębiorców, często działających lokalnie – mówi Dominik Gajewski, radca prawny, ekspert Konfederacji Lewiatan.

Plany rządu sięgają jednak znacznie dalej. Zakładają utworzenie nowej instytucji gospodarki wodnej. Wiceminister środowiska Mariusz Gajda zapowiedział powołanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, kompleksowej placówki, zajmującej się gospodarką wodną. Jak poinformował resort,

Co z ordynacją wyborczą

Inną propozycją, która może wpłynąć na kształt samorządów, są wysuwane przez PiS zmiany w ordynacji wyborczej. Mówili o nich 30 stycznia w UMWW poseł tej partii Witold Czarnecki i szef sejmikowego klubu Dariusz Szymczak.

Sztandarowy pomysł to ograniczenie długości sprawowania urzędu przez wójtów, burmistrzów i prezydentów (największy spór dotyczy tu tego, czy konstytucyjne byłoby wprowadzenie takich zasad już od najbliższych wyborów).

Polityków PiS niepokoi też duża liczba głosów nieważnych w poprzednich wyborach do sejmików. Proponowane remedium? Kamery w lokalach wyborczych, przezroczyste urny, obustronne zasady dotyczących sposobu liczenia głosów i przechowywania kart wyborczych.

ABO

nowy urząd ma zintegrować wszystkie służby zajmujące się tymi zagadnieniami.

„Wody Polskie” zastąpią krajowy i regionalne zarządy gospodarki wodnej (podlegające obecnie samorządom województw). Będą odpowiadać za stan polskich rzek i jezior oraz inwestycje przeciwpowodziowe. Zabiorą samorządom m.in. sprawy dotyczące pozwoleń wodno-praw-

nych. „Wody Polskie” przejmą też część zadań i dochodów narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Marszałkowie protestują, argumentując, że gospodarka wodna jest niedofinansowana, a od reform pieniędzy nie przybędzie. W ministerstwie mają inne zdanie.

Kolejny raz zmiany dosięgną też rolników. W połowie

stycznia Krzysztof Jurgiel, minister rolnictwa i rozwoju wsi, zapowiedział utworzenie 16 wojewódzkich programów rozwoju obszarów wiejskich.

– Chcemy powołać zespoły do spraw rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa w poszczególnych województwach. Ich pracę będzie nadzorował wojewoda, ale głównym odpowiedzialnym za przygotowanie programu rozwoju rynku, rolnictwa i obszarów wiejskich w regionie będzie dyrektor ośrodka doradztwa rolniczego – wyjaśnił Krzysztof Jurgiel.

Dyrektorzy ODR przez kilka lat podlegali samorządom województw, ale ustawa z 22 czerwca 2016 r., zmieniająca zapisy dotyczące jednostek doradztwa rolniczego, podporządkowała je bezpośrednio ministrowi rolnictwa. Resort zatwierdza teraz m.in. cennik usług odpłatnych, które świadczą ośrodki, ich roczne

plany finansowe, a także sprawozdania z działalności ODR.

Daleko idącą reformę zaplanowało też Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Od 1 stycznia 2018 r. ponad 340 powiatowych urzędów pracy (podległych starostom) i 16 wojewódzkich placówek (nadzorowanych przez marszałków) stanie się częścią administracji rządowej. Ministerstwo przejmie kontrolę nad pośrednikami: budynkami oraz kadrą liczącą prawie 23 tys. ludzi.

Jak zaproponowane przez rząd reformy wpłyną na nasze życie? Jakże jeszcze niespodzianki (korekty ustaw i przepisów) czekają samorządowców? Kto zyska nowe kompetencje, a kto straci?

Nie wiadomo, ale skutki tej centralizacji władzy odczujemy zapewne już niebawem. •

Decyduje wspólnota



Marek Woźniak,
marszałek
województwa
wielkopolskiego,
PO

– Coraz powszechniejsze próby odbierania kompetencji samorządom przez stronę rządową budzą obawy. W ubiegłym roku utraciliśmy wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego, w najbliższym czasie prawdopodobnie utracimy kontrolę nad funduszem ochrony środowiska, rozpoczęły się prace nad odebraniem nam Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Wobec tych coraz silniej dochodzących do głosu tendencji centralistycznych nie można pozostać obojętnym. Dlatego podczas Konwentu Marszałków RP w Zakopanem, w kontekście 18. rocznicy funkcjonowania samorządu regionalnego w Polsce, przypomnieliśmy, że należy dołożyć wszelkich starań, aby chronić prawo wspólnoty regionalnej do decydowania o kierunkach własnego rozwoju.

Wyraziliśmy także zdecydowany sprzeciw wobec zmian w zakresie realizacji Programu Rozwoju Regionalnej Infrastruktury Sportowej, polegających na tym, że nie będzie już naboru wniosków za pośrednictwem samorządu województwa. Przyjęliśmy też stanowisko w sprawie poselskiego projektu zmian do ustawy Prawo Ochrony Środowiska, który prowadzi do utraty charakteru samorządowej osoby prawnej przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska.

Bronimy w ten sposób wspólnie pozycję i roli polskich regionów, które wykorzystując potencjał własnych terytoriów, skutecznie sięgając po środki unijne, wnoszą istotny wkład w realizację polityki rozwoju całego kraju.

Przejmują stanowiska



Krzysztof Grabowski,
wicemarszałek
województwa
wielkopolskiego,
PSL

– Kilkanaście lat temu mieliśmy do czynienia z decentralizacją, teraz sytuacja się odwraca. Przykładem jest odebranie kompetencji samorządom województw i przeniesienie nadzoru nad ośrodkami doradztwa rolniczego do ministerstwa rolnictwa. Wielkopolska bardzo dobrze sprawowała nadzór nad ODR, ale też sporo inwestowała w modernizację centrów wystawienniczych, takich jak Marszew, Gołaszyn i Sielinko, które po ponad 25 latach wyremontowano.

Ministerstwu zależy zwłaszcza na przejęciu stanowisk. Jedną z pierwszych decyzji resortu było zwolnienie wszystkich dotychczasowych dyrektorów.

Kolejnym przykładem odbierania nam kompetencji jest przygotowywany projekt prawa wodnego. Państwowe Wody Polskie wchłoną m.in. wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych. Te instytucje prowadzą szereg konserwacji i modernizacji niewielkich, często pozarastanych rzek, które mogą już nie znaleźć się w priorytetach, bo takimi będą duże rzeki.

Każdego roku Urząd Marszałkowski w imieniu skarbu państwa przeznaczał na ten cel ponad 30 mln zł i udało się przeprowadzić konserwację wszystkich wielkopolskich rzek oraz budowę i modernizację zbiorników.

Kolejna „reformacja”, dotycząca tylko i wyłącznie wymiany członków zarządu i rad nadzorczych, dotknie WFOŚiGW.

A negatywne efekty centralnego zarządzania państwem za jakiś czas odczują mieszkańcy całej Wielkopolski.

Władza bliżej ludzi



Wiesław Szczepański,
przewodniczący
klubu radnych SLD-UP

– Reforma samorządowa przeprowadzona po 1989 r. wyszła nam chyba najlepiej ze wszystkich.

Istotą samorządu terytorialnego jest jego niezależność od administracji rządowej oraz dialog z organami państwa w celu rozwiązywania problemów mieszkańców.

Obecny rząd PiS stawia na centralizację. Dziś widać gołym okiem antysystemowe działania rządu i dotyczy to samorządów wszystkich szczebli. Samorządy dla rządzących przestają być równorzędnym partnerem, z którym konsultuje się tworzone prawo.

Samorządom zabiera się coraz więcej kompetencji, przekazując je np. wojewodom czy kuratorom. Mam tu na myśli m.in. ośrodki doradztwa rolniczego, WFOŚiGW czy urzędy pracy. To wszystko ma wpływ nie tylko na działanie urzędów, ale też na życie mieszkańców miast i gmin.

Nie widzę obecnie potrzeby przenoszenia kompetencji samorządów do administracji rządowej, winno być raczej odwrotnie. Według mnie zmiany te mogą wpłynąć na pogorszenie możliwości realizacji zadań publicznych przez gminy, powiaty i województwa.

Niepokój budzą też kontrole administracji przez CBA, mające udowodnić, że samorządy źle wywiązują się z wdrażania środków unijnych i być może w przyszłości należy odebrać im i te kompetencje.

Jestem za większą decentralizacją władzy w terenie. Samorząd wie lepiej, jak wydłubić pieniądze i nimi zarządzać. Jest bliżej ludzi niż władza w Warszawie.

Rząd współpracuje



Dariusz Szymczak,
przewodniczący
klubu radnych PiS

– Jeżeli dochodzi do przesunięcia kompetencji z administracji samorządowej do rządu, to istnieje ku temu ważna przesłanka. Dlatego nie zgadzam się z poglądem, że występuje takie zjawisko, jak doktrynalna, z góry zamierzona „centralizacja” zadań i instytucji publicznych.

Pewne zadania się przesuwają, ale rząd także współpracuje z samorządami, na przykład przy wprowadzaniu programu „Rodzina 500 plus”. Każdy przypadek należy zatem rozpatrywać indywidualnie.

Przykładem tego są ośrodki doradztwa rolniczego. Rząd niedawno ogłosił duże zmiany w agencjach rolnych, czego wymaga od nas Unia Europejska. Powrót ODR-ów pod zarząd Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi również wpisuje się w te działania. Trudno dziwić się władzom, że chcą prowadzić jak najbardziej spójną i efektywną politykę rolną. Z kolei planowane zmiany w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej mają usprawnić ich funkcjonowanie oraz obniżyć koszty.

Samorząd to niesłychanie ważny element tak polskiego ustroju politycznego, jak i życia publicznego. Istnieje całe spektrum działań mu przypisanych i to się z pewnością nie zmieni. I odwrotnie: nie widzę także sensu dyskusji nad ograniczeniem roli administracji rządowej w regionie. Współistnienie władzy państwowej i lokalnej wpływa przecież korzystnie na funkcjonowanie procesu demokratycznego.

Strajkowali nie tylko we Wrześni

Na początku XX wieku przeciwko germanizacji dzieci protestowały w kilkuset szkołach.

Problemy związane z walką Polaków o zachowanie tożsamości narodowej w okresie zaborów to jeden z głównych tematów związanych z analizą wydarzeń lat 1815-1918 na ziemiach polskich. Sytuacja w każdym z zaborów wyglądała nieco inaczej, co wynikało z odmienności specyfiki stosunków panujących w Prusach, Rosji i Austrii (od 1867 roku Austro-Węgry). Za każdym razem jednak były to wydarzenia i zjawiska – symbole, które na długie dziesięciolecia kształtowały opinię i tradycję. W zaborze pruskim były to sprawy związane z germanizacją i z tak zwanymi ustawami wyjątkowymi.

Jak scalić państwo?

Lata 1864-1871 bardzo zmieniły obraz centralnej Europy. W wyniku zwycięskich wojen z Danią, Austrią i Francją, Prusy otworzyły sobie drogę do zjednoczenia krajów niemieckojęzycznych i 18 stycznia 1871 roku w Sali Lustrzanej pałacu wersalskiego proklamowano powstanie Cesarstwa Niemieckiego, II Rzeszy. Głównym architektem tego dzieła był kanclerz Otto von Bismarck, który był jednak świadomy, że zjednoczenie „krwią i żelazem” to jedynie krok formalny, nierozwiązujący ani niekończący problemów narastających się przez setki lat. Na cesarstwo złożyło się 26 różnych, dotąd działających niezależnie, organizmów państwowych, których mieszkańcy wprawdzie posługiwali się językiem niemieckim, ale nie czuli się Niemcami, a niektóre wręcz, ogólnie mówiąc, nie przepadały za Prusami. Trzeba było więc doprowadzić do zjednoczenia duchowego i mentalnościowego nowego mocarstwa, by mieszkancie Bawarii czuli się Niemcem pochodzenia bawarskiego, mieszkancie Hesji – Niemcem pochodzenia heskiego itd. A także, by Polacy w Wielkopolsce, na Pomorzu Środkowym i na Śląsku – stali się Niemcami polskiego pochodzenia.

Był to proces w spokojnie funkcjonującym państwie obliczony na wiele pokoleń. Tymczasem po 1871 roku polityka światowa znacznie przyspieszyła i nieunikniony wielki konflikt między europejskimi mocarstwami zbliżał się coraz bardziej. Nie było czasu na wychowywanie pokoleń. Przypuszczano, że wojna najprawdopodobniej będzie toczyła się na ziemiach polskich i za wszelką cenę, choćby terrorem, trzeba było zapewnić sobie przynajmniej neutralną



Pomnik we Wrześni upamiętniający młodych bohaterów.

postawę ludności wobec walczących stron; stąd germanizacja i ustawy nadzwyczajne w Niemczech (a rusyfikacja w zaborze rosyjskim).

Jak w Alzacji...

Rozpoczęto od tak zwanego kulturkampfu w latach 1871-1878, gdy siłą próbowano podporządkować Kościół katolicki w Rzeszy władzy berlińskiej. Polacy w zaborze pruskim odebrali ten konflikt jako atak przeciwko polskości i Bismarck osiągnął efekt odwrotny do zamierzonego: zjednoczył ludność polską w oporze przeciwko germanizatorskim poczynaniom władzy w Berlinie. Nie było już mowy o tym, by w Polakach udało się zaszczerpić świadomość niemiecką. Odwrotnie – postawa polskich środowisk się zradzykalizowała.

W ciągu następnych lat władze berlińskie stopniowo wpro-

wadzały ustawy, które miały doprowadzić do umocnienia środowisk niemieckich w zaborze pruskim. Dodajmy, że podobnie postępowano wobec Duńczyków w Szlezewiku-Holsztynie oraz Francuzów w Alzacji i Lotaryngii. Polacy jednak byli najliczniejszą „mniejszością” w cesarstwie. Zintensyfikowano osadnictwo niemieckie w Prowincji Południowej, powołano Komisję Osadniczą, która miała doprowadzić do przejęcia ziemi przez Niemców, w 1894 roku w Poznaniu powołano szowinistyczny Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (Hakate). Zaczęto utrudniać budowę domów przez Polaków.

Tylko po niemiecku

Jednak szczególnie widoczne było dążenie do zgermanizowania administracji i szkolnictwa. W latach 80. XIX wie-

kiem trzeba podkreślić, że była to akcja w pełni spontaniczna, niesterowana centralnie, występująca jakby przemafalami, w latach 1901-1907.

Przebieg wydarzeń na ogół był podobny. Władze oświatowe i kierownictwa szkół nie uprzedzały o swych planach. W kwietniu (wtedy zaczynał się w Niemczech rok szkolny) na pierwszej lekcji religii nauczyciel przynosił katechizmy w języku niemieckim i podejmował modlitwę w tym języku. Uczniowie najczęściej odmawiali przyjęcia nowych ksiązek, milczeli lub modlili się w języku polskim. Pedagodzy odpowiadali standardowymi w ówczesnej szkole sankcjami: krzykiem, biciem krnąbrnych uczniów, przetrzymywaniem w szkole po lekcjach, groźbą zastosowania poważniejszych kar. Reakcja ta nie wywołała by większych emocji w domach uczniów, gdyby nie ich przyczyna i masowość zastosowanych kar, które często obejmowały całe klasy.

Września i Drzymała

W całym zaborze prowadzono tę akcję i choć budziła ona oburzenie, to nie nabrała większego rozgłosu aż do 20 maja 1901 roku, gdy w szkole ludowej we Wrześni miejscowy nauczyciel religii – po demonstracji uczniów – poddał chłopców aż czterem karom z nich. Odgłosy wymierzanej kary, płacz dzieci poruszyły mieszkańców miasta i omal nie doszło do zamieszek; strajkujące dzieci czynnie poparł miejscowy wikariusz, ks. Jan Laszkowski. Przypadek zrzucił, że sprawą zainteresowali się dziennikarze, a miejscowy fotograf Szymon Furmanek rozsyłał zdjęcia protestujących dzieci w formie rozsyłanych pocztówek.

Wrześnijskie wydarzenia doskonale wpisały się w nastroje polskiej ludności w tym cza-

się i w atmosferę panującą w polskich środowiskach we wszystkich trzech zaborach. Powtarzano informację o germańskim barbarzyństwie i niedoli polskich dzieci broniących narodowości i prawa do wyznawania wiary w ojczystej mowie. Mówiono o tym niemal w całej Europie, głos zabrali Henryk Sienkiewicz i Maria Konopnicka; wtedy powstał jej wiersz „Hasło”, znany później jako tekst słynnej „Roty”.

Lokalne wydarzenie nabrało rangi symbolu. Zostało wykorzystane przez polskie środowiska narodowe do kształtowania opinii społecznej. Ciekawe, że w niemal identyczny sposób głośny stał się protest rolnika z Podgradowic, Michała Drzymały. Dzieciom i rodzicom chodziło o możliwość nauki religii i modlitwy w języku polskim, polskiemu chłopu – o prawo do postawienia domu na własnej ziemi.

Strajk 800 szkół

Największa fala spontanicznych protestów dzieci nastąpiła w 1906 roku, gdy w strajkach uczestniczyło łącznie 75 tysięcy polskich dzieci w 800 szkołach. Był to niemal „strajk generalny” – szybko jednak stłumiony. Dzieci poniosły klęskę, bo wygrać nie mogły. Było to jednak poważne ostrzeżenie dla władz berlińskich, a jednocześnie sygnał dla Europy i cywilizowanego świata.

Władze niemieckie były jednak konsekwentne i nie zamierzały ustępować. Rodzicom protestujących dzieci z Wrześni wytoczono procesy. Zapadły wyroki więzienia, grzywny, uczniów pozostawiano na drugi rok w tej samej klasie i zmuszano do opuszczenia szkoły z „wilczym biletem”, uniemożliwiającym naukę na terenie Niemiec.

W 1914 roku, w chwili wybuchu I wojny światowej, Niemcy sytuację strajkową w szkołach mieli już opanowaną i mogli chwalić się odniesionym zwycięstwem. Swoją (drugi już z kolei) wóz musiał opuścić też Michał Drzymała.

Warto podkreślić, że strajkujące dzieci z lat 1901-1907 to byli przyszli powstańcy wielkopolscy i doświadczenia z początku wieku były dla nich ogromnie skuteczną lekcją patriotyzmu. Bardzo ważne były też okoliczności protestów: spontaniczne, niesterowane, świadczyły o skuteczności metod obrony świadomości narodowej, tradycji i woli utrwalonej przez dziesięciolecia pracy organicznej, połączonej z gotowością do walki zbrojnej.

Marek Rezler



Takich szkół, jak ta najstojniejsza wrześniska, gdzie pojawiły się antygermanizacyjne protesty, tylko w 1906 roku było aż 800.



Najaktywniejszych przeciwników germanizacji władze poddawały szykanom. Na zdjęciu – rodzice strajkujących dzieci, którzy stanęli przed sądem w Gnieźnie.



Z przesiadką na pociąg

Września wybuduje w pobliżu dworca PKP centrum przesiadkowe.

Samorządowcy z Wrześni przygotowali projekt budowy zintegrowanego centrum przesiadkowego, które ma stanąć w pobliżu miejscowego dworca PKP. Powstanie m.in. parking „Park&Ride” z 90 miejscami postojowymi i zadaszony obiekt „Bike&Ride”, przystosowany do parkowania 22 rowerów.

Co jeszcze zaplanowano? Na przykład kupno autobusu elektrycznego, który będzie obsługiwać dwie nowe linie komunikacyjne, łączące centra przesiadkowe i kluczowe dla mieszkańców Wrześni obiekty. Nowe drogi gminne połączą m.in. dworzec PKP (projektowane centrum przesiadkowe), dworzec PKS oraz centrum miasta. Teren inwestycji będzie monitorowany, co poprawi bezpieczeństwo pasażerów, a także przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych. Ponadto zainstalowane zostaną tablice informacyjne i info-



Umowę podpisali burmistrz Wrześni Tomasz Kałużny i Leszek Wojtasiak z zarządu województwa.

kiosk, ułatwiające lekturę rozkładów jazdy i trasy przejazdów.

– Stawiamy na ekologię i komunikację zbiorową. Chcemy poprawić pasażerom warunki dojazdu do Poznania i do Wrześni – tłumaczył dziennikarzom 2 lutego, podczas konferencji prasowej, burmistrz

Tomasz Kałużny. – To nasz największy unijny projekt, sięgający niemal 10 procent budżetu gminy.

– Przedsięwzięcie we Wrześni jest dość kosztowne, ale stanowi ważny element realizacji tego, co chcemy osiągnąć przy skutecznej współpracy m.in. z lokalnymi samorzą-



Dofinansowany z WRPO 2014+ autobus elektryczny (na zdjęciu wizualizacja) ma obsługiwać dwie nowe linie.

dowcami. Wszystkim nam zależy na zrównoważonym rozwoju w całej aglomeracji poznańskiej – podkreślił Leszek Wojtasiak z zarządu województwa, który w imieniu instytucji zarządzającej WRPO 2014+ parał umowę.

Zadanie będzie kosztować ponad 21 mln zł, z czego nie-

mal 17,5 mln zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W ramach pierwszego konkursu, dotyczącego tzw. niskiej emisji, Zarząd Województwa Wielkopolskiego wybrał projekty na łączną kwotę ponad 160 mln zł. **RAK**

Pomogą w edukacji



Zaprezentowane w kaliskim ODN rozwiązania mają ułatwić nauczycielom prowadzenie zajęć dydaktycznych.

Kaliski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli został pierwszym w Wielkopolsce regionalnym centrum innowacji Microsoft.

ODN w Kaliszu przystąpił do projektu „Microsoft dla edukacji”. 23 stycznia w siedzibie placówki odbyła się konferencja pod takim samym tytułem, w której uczestniczyli samorządowcy (Wielkopolskę reprezentowała Marzena Wodzińska z zarządu województwa), dyrektorzy i nauczyciele z południowej Wielkopolski.

O szczegółach przedsięwzięcia opowiedziała Cecylia Szymańska, dyrektor ds. edukacji Microsoft. Polega ono na bezpłatnym wdrażaniu do szkół oprogramowania Microsoft Office 365 Education. Są tam aplikacje przeznaczone specjalnie do nauczania, tworzenia testów, formularzy, ankiet, pracy wychowawczej. Program umożliwia nauczycielowi pracę z klasą w tzw. chmurze. Pakiet zapewnia też bez-

płatne konta (1 TB dla szkoły) dla pracowników i uczniów.

– Nasza placówka, po podpisaniu umowy z dostawcą oprogramowania, została pierwszym w Wielkopolsce regionalnym centrum innowacji Microsoft – wyjaśniał Jan Bartczak, dyrektor ODN w Kaliszu. – Będziemy teraz prowadzić specjalne, certyfikowane szkolenia.

Przykłady dobrych praktyk we wdrażaniu i praktycznym wykorzystaniu rozwiązań „chmurowych” zaprezentował zastępca prezydenta Gniezna Michał Powalowski. Miasto zdecydowało się na aplikację Microsoftu 3 lata temu i w tym roku zakończy proces ich wdrażania we wszystkich szkołach podstawowych.

Po konferencji grupa 30 dyrektorów i nauczycieli wzięła udział w warsztatach, w trakcie których poznali podstawowe narzędzia, aplikacje i sposoby ich wykorzystania w zajęciach dydaktycznych. **RAK**

Oddział po remoncie

Ponad 1,5 mln zł kosztowała modernizacja jednego z oddziałów kaliskiej lecznicy.

35-lóżkowy odcinek oddziału chorób wewnętrznych Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu uroczystość otwarto 23 stycznia. Dzień później do odnowionych sal zostali już przeniesieni pacjenci.

– Teraz na oddziale infrastruktura zaczęła nadążać za umiejętnościami i wiedzą personelu – chwalił podczas uro-

czystości członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak.

Remont w tej podległej samorządowi województwa placówce trwał 2,5 miesiąca i kosztował ponad milion złotych. Był niezbędny, by dostosować oddział do ministerialnych wymogów, a także z tego względu, że – co podkreślał dyrektor szpitala Wojciech Grzelak – była to pierwsza tak poważna modernizacja w tym miejscu od 26 lat.

Na wprowadzonych zmianach i udogodnieniach skorzy-

stają zarówno pacjenci (a tych trafia tu średnio w miesiącu aż 250, głównie z chorobami przewlekłymi), jak i personel oddziału. Zamontowano nowoczesny sprzęt medyczny. Sale zostały wyposażone w nowe łóżka, panele do podawania tlenu, zmodernizowane oświetlenie. Wprowadzono monitoring, pozwalający na bieżąco reagować na potrzeby chorych.

To już kolejny ze zmodernizowanych oddziałów kaliskiego szpitala, w planach zaś są kolejne prace remontowe. **ABO**

Samorząd szuka dyrektorów

Trwają konkursy mające wyłonić szefów kilku instytucji podległych województwu.

Najwięcej emocji wzbudziło ogłoszenie przez zarząd województwa konkursu na dyrektora Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

Kadencja obecnej szefowej kaliskiej sceny Magdy Grudzińskiej upływa wraz z zakończeniem obecnego sezonu artystycznego. Bywa, że – jeżeli instytucja prowadząca daną placówkę jest bardzo zadowolona z pracy dyrektora – kontrakt jest przedłużany. Tym razem jednak władze regionu zdecydowały o zorganizowaniu konkursu. Przez media przetoczyła się fala



Kto w najbliższych latach pokieruje kaliskim teatrem?

dyskusji, w której pojawiały się argumenty zarówno krytyków, jak i zwolenników pracy dyrektora Grudzińskiej.

Termin składania ofert przez kandydatów wyznaczono na 15 lutego. Nowy dyrektor teatru (od którego wy- maga się m.in. 5-letniego do-

świadczenia na stanowisku kierowniczym w działalności kulturalnej) dostanie angaż na trzy sezony artystyczne.

26 lutego z kolei to ostateczny czas na składanie ofert przez tych, którzy chcieliby pokierować jedną z trzech placówek medycznych podległych samorządowi województwa.

Pod koniec stycznia ukazały się ogłoszenia dotyczące naboru na stanowiska dyrektorów: Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie, Centrum Rehabilitacji im. prof. Mieczysława Walczaka w Osiecznej, Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. A. Piotrowskiego „Dziekan” w Gnieźnie. **ABO**

Opatówek znów jest miastem

Podkaliski Opatówek świętował odzyskanie od tego roku praw miejskich.

21 stycznia w tamtejszej hali sportowej odbyła się uroczystość 18-lecia samorządu powiatu kaliskiego. Połączono ją z uroczystym przekazaniem przez wicewojewodę Marlenę Maląg burmistrzowi Sebastianowi Wardeckiemu aktu nadania praw miejskich.

To historyczny moment dla tej miejscowości, bo Opatówek przestał być miastem w... maju 1870 roku.

Wśród osób, które wzięły udział w uroczystości, byli też wicemarszałek Krzysztof Grabowski i członek zarządu województwa Marzena Wodzińska. **ABO**

Ćwierć wieku agencji

Konińska Agencja Rozwoju Regionalnego funkcjonuje na biznesowym rynku już od 25 lat.

Podczas jubileuszowego spotkania, które odbyło się w konińskiej sali ratuszowej, przypomniano działalność tej instytucji. Przez dwie i pół dekady była ona związana m.in. z pomocą w przekształceniach przedsiębiorstw, tworzeniu strategii rozwoju gmin, pozyskiwaniu pożyczek i dotacji unijnych, realizacji rozmaitych projektów współfinansowanych z pieniędzy UE.

ARR prowadzi działalność od stycznia 1992 roku. Obecnie około 75-procentowy udział w tej spółce posiada województwo wielkopolskie. **ABO**

Zaproszenie na warsztaty

Jakie obowiązki ciążyą na podmiotach korzystających ze środowiska?

Wiedza na ten temat zostanie przekazana podczas warsztatów, które już po raz kolejny organizuje Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Są one kierowane do lokalnych przedsiębiorców oraz innych podmiotów korzystających ze środowiska.

Spotkania zaplanowano w dniach 22 i 28 lutego. Rozpoczną się będą o godzinie 10 w sali sesyjnej samorządu województwa, przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu.

Udział w warsztatach tradycyjnie jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Można je przesyłać w terminie do 17 lutego na jeden z adresów e-mail: magdalena.jachowska@umww.pl lub marzena.kicinska@umww.pl. **ABO**

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Fundusze Europejskie - lepsza jakość życia w Wielkopolsce

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGOUnia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Więcej na drogi

Nowe konkursy, w tym dodatkowy na drogi wojewódzkie, to najważniejsze zmiany w harmonogramie naboru wniosków na 2017 r. w ramach WRPO 2014+.

Pojawiło się sporo zmian w tegorocznym harmonogramie naboru wniosków o dofinansowanie w trybie konkursowym w ramach WRPO 2014+. W trzecim kwartale odbędzie się dodatkowy konkurs na wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (poddziałanie 5.1.1). Konkretnie dotyczy on projektów na budowę, rozbudowę i modernizację dróg, skrzyżowań czy obwodnic. Do podziału będzie 200 mln zł – to najwyższa (jak dotąd) alokacja przeznaczona na jeden konkurs w tym roku.

To nie jedyny nabór na drogi wojewódzkie w 2017 roku. Na ich przebudowę czy rozbudowę zaplanowane jest w trzech konkursach około 413 mln złotych. Przypomnijmy, że podobne pieniądze unijne zostały wydane na ten cel w zeszłym roku. Wtedy to na konkursy drogowe przeznaczono około 420 mln złotych.

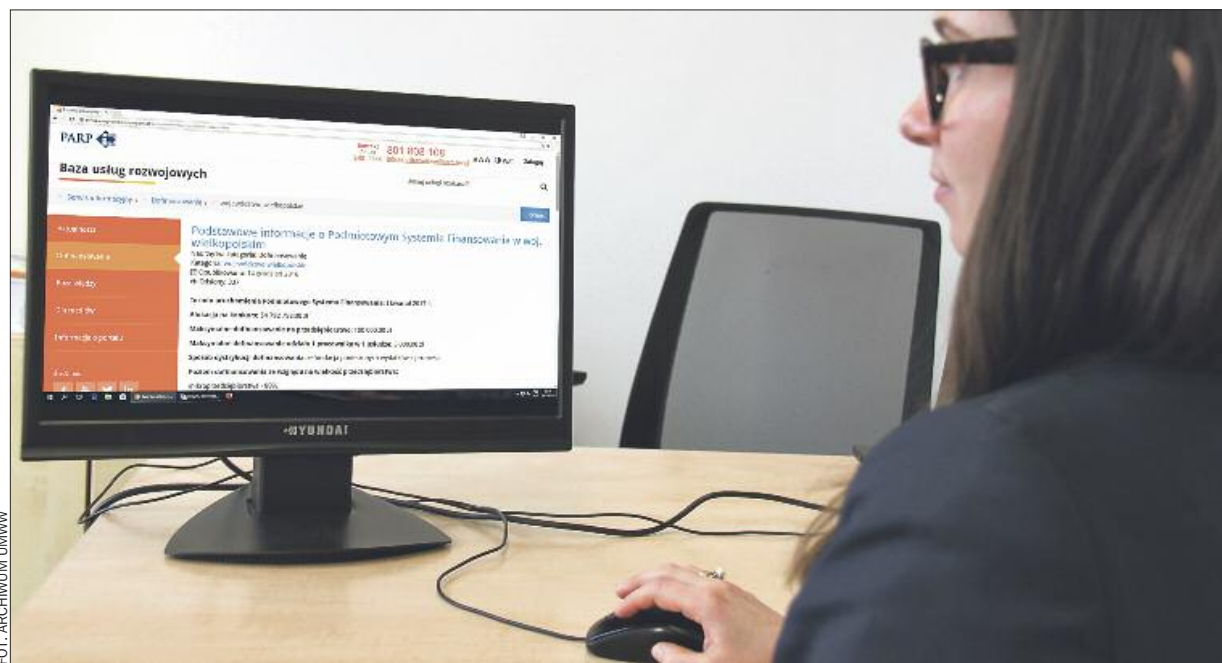
Będzie także dodatkowy nabór wniosków w ramach poznańskiego ZIT-u na wspieranie strategii niskoemisyjnych, w tym mobilności miejskiej (poddziałanie 3.3.3). Na zakup autobusów czy budowę węzłów przesiadkowych zaplanowano aż 90 mln zł. Konkursu należy wypatrywać w drugim kwartale. W tym samym czasie odbędą się dwa nabory w ramach ZIT dla rozwoju Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej. Na pierwszy z nich, czyli infrastrukturę edukacyjną i szkoleniową (poddziałanie 9.3.5), do wydania będzie 9,3 mln zł, natomiast na kształcenie zawodowe młodzieży i dorosłych (poddziałanie 8.3.5) – 2,7 mln zł.

Zmiany wprowadzono też w osi szóstej, związanej z rynkiem pracy. Zmieniono alokacje na cztery konkursy dotyczące wspierania aktywności zawodowej pracowników poprzez działania prozdrowotne (poddziałanie 6.6.1) oraz wprowadzono jeden dodatkowy nabór na to samo działanie. Konkurs odbędzie się w III kwartale, do podziału jest 8,5 mln zł.

Powyższe zmiany oznaczają, że zwiększy się ogólna kwota na wszystkie konkursy z WRPO 2014+ w 2017 roku – z około 2 mld zł do prawie 2,3 mld zł. Wzrośnie też ich liczba – z dotychczasowych 53 do 56. **MARK**

Szkolenia za unijne pieniądze!

Od 1 marca małe i średnie firmy mogą uzyskać dofinansowanie na szkolenia dla pracowników oraz usługi doradcze.



FOT. ARCHIWUM UMWW

Przedsiębiorca lub pracownik może samodzielnie wybrać szkolenie za pośrednictwem Bazy Usług Rozwojowych.

Teraz ma być szybciej i prościej, by pozyskać unijne dofinansowanie na szkolenia dla pracowników. Częściowy zwrot kosztów to tylko jedno z udogodnień dla firm. Pracodawca lub pracownik będzie mógł sam zdecydować, na które szkolenie chce pójść. Jest jeden warunek – tematyka kursu musi być wybrana z Bazy Usług Rozwojowych. To platforma internetowa www.uslugi-rozwojowe.parp.gov.pl, gdzie zgromadzone są aktualne oferty firm szkoleniowych, z których usług można skorzystać.

Od 1 marca przedsiębiorcy, którzy zdecydują się wysłać swoich pracowników na szkolenie za pośrednictwem tej bazy, lub też skorzystają z usługi doradczej, będą mogli liczyć na refundację od 50 do 80 proc. kosztów poniesionych z tego tytułu – pod warunkiem, że szkolenie nie przekroczy odpowiednio do 5 tys. zł na pracownika i do 100 tys. zł na firmę. Z oferty wyłączone są duże przedsiębiorstwa.

Jak działa strona?

Baza umożliwia przedsiębiorcom (lub samym pracownikom) samodzielnie dokonanie wyboru usługi z kilku tysięcy dostępnych na stronie. Oferty

pochodzą od firm z branży szkoleniowej, które ogłaszają się za pośrednictwem domeny. Nowoczesna przestrzeń informacyjna portalu daje możliwość zarówno prezentacji proponowanych usług, jak i kadry kształcącej oraz porównania swojej pozycji na rynku wobec konkurencji.

Opublikowanie oferty szkoleniowej jest bezpłatne, ale trzeba spełnić odpowiednie wa-

że wyszukiwanie ofert, które najlepiej odpowiadają potrzebom przedsiębiorstwa – są znacznie prostsze.

Dodatkowo system zakłada szereg rozwiązań pozwalających na efektywną ocenę jakości udzielanego wsparcia (np. wymóg dokonania oceny usługi przez uczestnika projektu pod kątem osiągnięcia zakładanego celu usług), mechanizmy prostego wyszukiwa-

nia i filtrowania konkretnych usług, a także zgłaszania za potrzebą na usługi, które w danym momencie nie są dostępne w bazie (tzw. giełda usług).

jest skomplikowana. Po wyborze oferty z Bazy Usług Rozwojowych przedsiębiorca powinien udać się do najbliższego operatora regionalnego (lista adresów w ramce obok). Musi tam złożyć dokumenty aplikacyjne w celu potwierdzenia, czy dane szkolenie i zaplanowane koszty są kwalifikowalne. W tym momencie sprawdzane jest, czy wybrane przez przedsiębiorcę szkolenie lub usługa doradcza znajduje się w Bazie Usług Rozwojowych. Jeśli tak – to operator w ciągu 14 dni weryfikuje i zatwierdza dokumenty zgłoszeniowe. Dzięki temu możliwe jest zawarcie umowy pomiędzy przedsiębiorcą a operatorem.

Później przedsiębiorca zgłasza pracowników na wybrane szkolenia. Po ich ukończeniu, skorzystaniu z doradztwa oraz dokonaniu oceny usługi rozwojowej, przedsiębiorca może złożyć wniosek o refundację, która nie może przekroczyć 80 proc. kosztów kwalifikowalnych. Oczywiście, aby refundacja była tak wysoka, trzeba spełnić kilka warunków, m.in. wielkość przedsiębiorstwa (mikro, małe, średnie), branża (o najwyższym potencjale rozwojowym, strategicznym dla

rozwoju regionu) lub objęcie wsparciem szkoleniowym specyficznej grupy pracowników (osoby w wieku 50+ lub o niskich kwalifikacjach).

60 mln na 3 lata

To wszystko oznacza, że najpierw przedsiębiorca będzie korzystał z wybranych usług rozwojowych, ponosząc ich koszty, a następnie – na podstawie umowy uprzednio podpisanej z jednym z pięciu operatorów regionalnych – zrefundowana zostanie mu odpowiednia część opłaty za te usługi.

Na wsparcie szkoleniowe za pośrednictwem Bazy Usług Rozwojowych w Wielkopolsce przeznaczono około 60 mln zł. Pieniądze będą wydawane, począwszy od 1 marca, przez kolejne trzy lata.

Dystrybucją tych funduszy, czyli przyznawaniem dofinansowań na szkolenia, zajmują się operatorzy regionalni. Działają oni w subregionach: kaliskim, poznańskim, leszczyńskim, piłskim i konińskim. Warto skorzystać z doradztwa operatorów, którzy pomogą w zdiagnozowaniu potrzeb firmy, a także w wyborze optymalnych szkoleń dla pracowników. **MARK**

Wykaz operatorów działających w subregionach:

- Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie – subregion koniński (www.arrkonin.org.pl),
- Zakład Doskonalenia Zawodowego – subregion leszczyński (www.zdz.com.pl),
- Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości – subregion kaliski (www.kip.kalisz.pl),
- Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. – subregion poznański (www.warp.org.pl),
- Fundusz Rozwoju i Promocji Województwa Wielkopolskiego S.A. – subregion piłski (www.fripw.pl).

» Przedsiębiorca będzie korzystał z wybranych usług rozwojowych, ponosząc ich koszty, a następnie – na podstawie umowy uprzednio podpisanej z jednym z pięciu operatorów regionalnych – zrefundowana zostanie mu odpowiednia część opłaty za te usługi.

runki (szczegóły na stronie www.uslugi-rozwojowe.parp.gov.pl). Tym, co wyróżnia wyszukiwarkę, jest możliwość skorzystania z szansy na świadczenie usług dla klientów, którzy uzyskali dofinansowanie z funduszy europejskich. Takie połączenie sprawia, że proces aplikowania o pieniądze unijne na sfinansowanie szkoleń i doradztwa na rozwój firmy, a tak-

Odwiedź operatora regionalnego

Procedura ubiegania się o wsparcie na szkolenia nie



Konkursy czas zacząć

Ponad 620 mln złotych jest do podziału w 12 konkursach zaplanowanych w pierwszym kwartale w ramach WRPO 2014+.

Rozpoczął się gorący okres przygotowań do składania wniosków w ramach konkursów z pierwszego kwartału. Ogłoszenia o naborach pojawiły się już na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. To oznacza, że od drugiej połowy lutego będzie można składać pierwsze wnioski za pośrednictwem Lokalnego Systemu Informatycznego. Tematyka konkursów jest zróżnicowana.

Węzły i drogi

Najsybciej, bo od 22 lutego, w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych będzie można aplikować w dwóch konkursach, zakładających wspieranie strategii niskoemisyjnych, w tym mobilności miejskiej (tj. poddziałania 3.3.3 i 3.3.4). Do pierwszego z nich wnioski mogą składać podmioty należące do Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Poznania, a do drugiego podmioty tworzące ZIT dla rozwoju Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej. Na konkursy zaplanowano kwotę 120 mln zł, którą będzie można wykorzystać na budowę zintegrowanych węzłów przesiadkowych i zakup autobusów.

Znaczna część pieniędzy z unijnego „tortu” zostanie przeznaczona na drogi. Na wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych jest do podziału 170 mln złotych. Z tych pieniędzy będą budowane, przebudowywane i modernizowane drogi wojewódzkie oraz obwodnice wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Wnioski w tym konkursie można składać od 1 marca przez 10 dni.

Przedszkola i edukacja

Więcej czasu na składanie wniosków będzie w konkursie na inwestowanie w rozwój infrastruktury przedszkolnej (poddziałanie 9.3.1). Wnioski będą przyjmowane od 1 do 31 marca, a do podziału jest 20 mln zł.

Pieniądze można przeznaczyć głównie na adaptację, modernizację czy wyposażenie już istniejących placówek. Tylko w uzasadnionych przypadkach fundusze unijne wesprą budowę czy wyposażenie nowych przedszkoli. Planując jednak takie inwestycje, trzeba pamiętać przede wszystkim o złożeniu wniosku do konkursu na dotacje dla przed-



Część konkursów w tym kwartale dotyczy budowy dróg oraz obniżenia niskiej emisji w transporcie miejskim.

sięwzięć związanych z edukacją przedszkolną (poddziałanie 8.1.1).

Obydwa konkursy są ze sobą powiązane, tzn. aby wnioskować o infrastrukturę przedszkoli, trzeba najpierw złożyć wniosek na edukację. W puli jest 33 mln zł – przeznaczone na wsparcie tworzenia miejsc wychowania przedszkolnego, rozszerzenie oferty placówek przedszkolnych lub podniesienie kwalifikacji nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Oddzielny konkurs z zakresu edukacji przedszkolnej skierowany jest do lokalnych grup działania. Do podziału jest 10 mln zł, a wnioski można składać do 17 marca.

Sześć konkursów

Pozostałe sześć konkursów zostanie ogłoszonych do końca kwartału. Już dzisiaj warto dowiedzieć się, czego będą dotyczyły.

80 mln zł zaplanowano na konkurs z zakresu „małej retencji” (poddziałanie 4.1.2). W tym przypadku dofinansowane zostaną projekty mające na celu zwiększenie lub zachowanie retencji. Tutaj chodzi głównie o projekty w zakresie podpiętrzania jezior i stawów czy

też budowania nowych zbiorników wodnych.

W naborach w pierwszym kwartale sporo miejsca zostanie poświęcone na konkursy dotyczące usług społecznych i zdrowotnych. Aż 90 mln zł będzie do wydania na infrastrukturę ochrony zdrowia (poddziałanie 9.1.1). Z tych pieniędzy będą dofinansowane projekty podmiotów leczniczych o znaczeniu regionalnym i lokalnym, a konkretnie: prace remontowo-budowlane,

ku pracy (z powodu opieki nad dziećmi) na powrót do aktywności zawodowej. Z tych pieniędzy zostaną utworzone nowe miejsca opieki nad dzieckiem do 3. roku życia, wydłużony będzie czas pracy żłobków, klubów dziecięcych, a także dofinansowane zostaną usługi opiekunów dziennych i niań.

Inną formę wspierania aktywności zawodowej zakłada z kolei konkurs, który dotyczy stworzenia programu profilaktyki zdrowotnej.

» Szczegółowe informacje dotyczące naborów, zasad i terminów składania wniosków o dofinansowanie projektów w ramach WRPO 2014+ można znaleźć na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl.

wyposażenie w sprzęt medyczny czy zakup oprogramowania.

Pojawią się także dwa konkursy wspierające aktywność zawodową, choć każdy z nich będzie dotyczył innego obszaru. Ponad 46 mln zł zostanie przeznaczonych na projekty pomagające osobom wyłączonym z ryn-

Pojawi się także nabór wniosków, w którym wybrane zostaną projekty zakładające poprawę usług wsparcia rodziny i systemu pieczy zastępczej, a także usług opiekuńczych i asystenckich nad osobami niesamodzielnymi. Chodzi o konkurs z poddziałania 7.2.2, w którym do podziału jest 46 mln zł.

Dotacje w subregionach

Nie są to wszystkie możliwości uzyskania dofinansowania z WRPO 2014+ w drodze konkursowej, z których można aktualnie skorzystać. Nadal bowiem można składać wnioski w niektórych naborach ogłoszonych jeszcze w ubiegłym roku.

Do 28 lutego przyjmowane są aplikacje w konkursie „Wzmocnienie regionalnego układu powiązań w ramach OSI”. Do dyspozycji jest prawie 58 mln zł. Pula została podzielona na trzy subregiony, zgodnie z mandatem terytorialnym – subregion gnieźnieński (20 mln zł), koniński (prawie 30 mln zł) i leszczyński (prawie 8 mln zł).

Z kolei dla obszaru strategicznej interwencji subregionu pilskiego do podziału na inwestycje w obszarze dziedzictwa kulturowego regionu (poddziałanie 4.4.1) jest 1,8 mln zł, a wnioski przyjmowane są do 28 lutego.

Szczegółowe informacje dotyczące naborów, zasad i terminów składania wniosków o dofinansowanie projektów w ramach WRPO 2014+ można znaleźć na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl. MARK

Zgłoś się po informacje o funduszach

Masz pomysł na projekt, ale nie wiesz, w jaki sposób pozyskać pieniądze unijne na jego realizację? To dobry moment, aby odwiedzić jeden z kilku punktów informacyjnych funduszy europejskich (PIFE).

W Wielkopolsce jest sześć miast, w których funkcjonują punkty informacyjne funduszy europejskich, to: Kalisz, Konin, Leszno, Nowy Tomysł, Piła i Poznań. Tylko w ubiegłym roku z porad specjalistów zatrudnionych w tych punktach skorzystało 25 tysięcy osób.

Konsultanci udzielają informacji w swojej siedzibie, jak również telefonicznie oraz drogą e-mailową. Dojeżdżają także do miejscowości, w których nie ma stałego biura PIFE. Harmonogram wyjazdów publikowany jest co miesiąc na portalu funduszy europejskich (www.fundusze-europejskie.gov.pl) oraz na stronie internetowej Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (www.wrpo.wielkopolskie.pl).

Aby zorganizować tzw. mobilny punkt informacyjny funduszy europejskich w twojej miejscowości, wystarczy zgłosić taką potrzebę w głównym PIFE w Poznaniu, zlokalizowanym w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego przy al. Niepodległości 34.

Sieć PIFE to nie tylko konsultacje, ale również bezpłatne spotkania informacyjne, szkolenia oraz materiały o wsparciu oferowanym z pieniędzy unijnych. W szkołach ponadgimnazjalnych i na uczelniach wyższych, które zgłaszają chęć współpracy, specjaliści z PIFE przeprowadzają lekcje lub wykłady poświęcone funduszom unijnym dla młodych osób.

Jeżeli zainteresowałeś się jedną z powyższych usług, to możesz zgłosić się do najbliższego punktu informacyjnego funduszy europejskich. Potrzebne dane znajdziesz w zakładce „Punkty informacyjne” na stronie internetowej WRPO oraz na portalu funduszy europejskich. MARK

Gdzie szukać PIFE?

Biura PIFE prowadzą wybrane jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe. Główny punkt znajduje się w Poznaniu, w Urzędzie Marszałkowskim. Punkt w Kaliszu prowadzi Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości, w Koninie – Agencja Rozwoju Regionalnego, w Lesznie – Starostwo Powiatowe, a w Nowym Tomysłu i Pile za prowadzenie PIFE odpowiada Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Zielony tydzień w Berlinie

Wielkopolska wspólnie z czterema innymi województwami zaprezentowała tradycyjną polską żywność podczas 82. edycji berlińskich targów „Grüne Woche”.

Impreza, która w tym roku odbyła się w dniach 20-29 stycznia, jest największym wydarzeniem targowym na świecie o tematyce rolno-spożywczej. Ponad półtora tysiąca wystawców z całego świata przyjechało do Berlina, aby pokazać najnowsze osiągnięcia nauki i praktyki w zakresie uprawy roślin, hodowli zwierząt oraz wyposażenia dla rolnictwa, ogrodnictwa i gospodarstwa domowego. Blisko pół miliona osób, które przez dziesięć dni odwiedziły berlińskie hale targowe, mogły spróbować potraw typowych dla różnych zakątków globu.

Polska smakuje

Tegorocznym krajem partnerskim targów „Grüne Woche” były Węgry. W stolicy Niemiec nie mogło zabraknąć również wystawców z Polski, którym przyświecało hasło „Polen schmeckt” (Polska smakuje). Na wspólnym stoisku pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaprezentowano tradycje kulinarne rodem z Wielkopolski, Dolnego Śląska, Małopolski oraz województw kujawsko-pomorskiego i lubuskiego.



Stoisko Wielkopolski podczas targów „Grüne Woche” 2017 w Berlinie.

Nasz region reprezentowało siedem firm biorących udział w projekcie pt. Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, wspieranym przez samorząd województwa. Wspólnie z wystawcami w targach uczestniczył wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który od wielu lat dba o rozwój kulinarnej sieci. – Sieć dziedzictwa kulinarnego to ogólnoeuropejskie przedsięwzięcie służące promocji tradycyjnej żywności, wytwarzanej w oparciu o zdrowe, lokalne produkty. Jednym z plusów członkostwa w wielkopolskiej sieci jest możliwość

uczestnictwa w targach i wystawach odbywających się w kraju i za granicą – mówi Krzysztof Grabowski. – Projekt rozwija się dynamicznie, w tej chwili w Wielkopolsce zrzesza już 122 podmioty z branży spożywczej i turystycznej.

Wicemarszałek dodaje, że w tym roku pod koniec września czeka nas ważne wydarzenie. Wielkopolska będzie gospodarzem 15. Europejskiego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne. To kolejna szansa dla firm z naszego regionu, aby wypromować swoją ofertę i nawiązać cenne kontakty biznesowe.



Delegacja z Wielkopolski podczas spotkania z przedstawicielami regionu partnerskiego – Hesji.

Obecność delegacji z Wielkopolski na wydarzeniach targowych w Niemczech stanowiła też znakomitą okazję do zacieśniania współpracy partnerskiej między regionami. W Berlinie Krzysztof Grabowski spotkał się z Joachimem Diesnerem – przedstawicielem Ministerstwa Środowiska, Ochrony Klimatu, Rolnictwa i Ochrony Konsumentów w rządzie Hesji, regionu partnerskiego Wielkopolski.

Oferta Wielkopolski

Podczas styczniowych targów „Grüne Woche” goście odwie-

dzający wielkopolskie stoisko mieli okazję skosztować wielu smakotyków przygotowanych przez naszych wystawców. Zapach świeżego pieczywa, podanego z przetworami owocowymi z gospodarstwa „Sycyn pod lipą”, przyciągał tłumy entuzjastów zdrowej żywności.

Uczestnicy wydarzenia mogli również posmakować pasztetów z dziczyzny pochodzących z gospodarstwa agroturystycznego „Pela – Wacek”, działającego we wsi Boruja w powiecie wolsztyńskim, czy też skosztować przetworów ekologicznych Rafała Dendka, produ-

centa z Okonka. Na wielbicieli tradycyjnych wędlin czekały z kolei wyroby sygnowane marką „Tradycyjne Jadło”, a dla smakoszy kozich serów swoją ofertę przygotował Marek Grądzki z Lwówka.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się też nalewka „Benedyktynka”, powstająca w niewielkim budynku położonym tuż obok wiekowych murów klasztoru w Lubiniu w powiecie kościańskim. Jej receptura od wieków przechowywana była w ścisłej tajemnicy przez tamtejszych mniichów, a obecnie na butelkach z nalewką widnieje niebieskie logo Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska.

Na stoisku nie zabrakło również domowych przetworów oraz lodów w wielu smakach, przygotowanych przez wroniecką firmę cateringową Maciej Pomes.

Zakup powierzchni wystawienniczej dla wielkopolskiej ekspozycji sfinansowany został ze środków Unii Europejskiej w ramach realizacji planu operacyjnego KSOW na lata 2016-2017 w województwie wielkopolskim.

Kto sięgnie po unijną dotację?

26 stycznia zarząd województwa zatwierdził listę podmiotów ubiegających się o przyznanie pomocy na operacje z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.

Konkurs dotyczył poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

– W wyniku naboru, który odbył się w dniach od 2 do 16 listopada 2016 r., do siedziby Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 157 wniosków na łączną kwotę ponad 212 milionów złotych. Jest to blisko trzykrotnie więcej niż limit pieniędzy dla naszego województwa, wynoszący 17,4 miliona euro – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Wnioski o przyznanie pomocy, złożone przez wielkopolskie gminy w listopadzie ubiegłego roku, zostały ocenione przez pryzmat kryteriów wyboru operacji określonych w ministerialnym rozporządzeniu. W rezultacie 81 wniosków, które uzyskały najwięcej punktów, zmieściło się w limicie stanowiącym 150 proc. kwoty będącej do rozdysponowania w województwie wielkopolskim.

Potencjalni beneficjenci mogli ubiegać się o refundację do 63,63 proc. kosztów kwalifikowalnych operacji (maksymalnie 2 miliony złotych na beneficjenta). Pomoc przyznawana będzie na operacje obejmujące swoim zakresem budowę, przebudowę lub wyposażenie obiektów budowlanych, służących do zaopatrze-

nia w wodę lub odprowadzenia ścieków. To m.in. oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody czy też systemy kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych lub przydomowe oczyszczalnie ścieków. Wsparcie może również dotyczyć zakupu urządzeń i materiałów oraz usług niezbędnych do realizacji planowanych inwestycji.

– Kolejny etap oceny wniosków polega na weryfikacji kompletności i poprawności złożonej dokumentacji dla 81 projektów, które otrzymały największą liczbę punktów za kryteria krajowe i wojewódzkie. Pozwoli on wyłonić ostateczną listę operacji, które uzyskają dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej – wyjaśnia Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu PROW UMWW.

Pieniądze na rozwój lokalny

Lokalne grupy działania z Wielkopolski prowadzą nabory wniosków w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”.

– Za pośrednictwem lokalnych grup działania oraz lokalnych grup rybackich do 2023 roku obszary wiejskie naszego regionu uzyskają pomoc w kwocie około 320 milionów złotych. Pieniądze przeznaczone są m.in. na wsparcie oddolnych inicjatyw lokalnych, rozwijanie przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy na wsi – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Mieszkańcy brali aktywny udział w opracowaniu strategii rozwoju swoich małych ojczyzn. Teraz mogą sięgnąć po pieniądze zagwarantowane na ich realiza-

cję. Serdecznie zachęcam do aplikowania o wsparcie finansowe w ramach PROW 2014-2020.

29 lokalnych grup działania i 2 lokalne grupy rybackie zamieszczają na swoich stronach internetowych informacje o aktualnie prowadzonych konkursach w ramach realizacji lokalnych strategii rozwoju wraz z formularzami wniosków. Można tam również znaleźć harmonogram naboru wniosków do 2023 roku.

Zakres wsparcia wynika ze strategii przyjętych do finansowania. Co najmniej połowa pieniędzy przeznaczonych na wdrażanie LSR będzie skierowana na podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej. Wiele strategii przewiduje dofinansowanie infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej

lub kulturowej, promocję dziedzictwa lokalnego, kultury oraz szkolenia i imprezy.

Wnioski należy składać w biurach LGD. Każdorazowo, po zakończonym naborze, projekty są oceniane przez radę LGD pod kątem zgodności z lokalną strategią rozwoju oraz lokalnymi kryteriami wyboru. Na tej podstawie przyznaje się punkty, które decydują o kolejności na liście operacji i warunkują możliwość uzyskania dofinansowania w ramach dostępnych limitów środków.

Następnie wybrane do dofinansowania wnioski trafiają do siedziby Urzędu Marszałkowskiego, gdzie podlegają dalszej weryfikacji. Jeżeli proces ten przebiegnie pomyślnie, wnioskodawcy podpisują z samorządem województwa umowy o dofinansowanie projektów.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl



Skąd się bierze smog?

Zanieczyszczenie powietrza to bardzo poważny problem.

Wostatnim czasie smog bardzo mocno zaistniał w polskiej przestrzeni medialnej. Nazwa pochodzi od angielskich słów: *smoke* (dym) i *fog* (mgła). Smog jest mieszaniną powstałą z trujących zanieczyszczeń w powietrzu, spowodowanych działalnością człowieka oraz niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Jest to realny i ważny problem, dostrzegany w Polsce zwłaszcza zimą.

Zanieczyszczenie powietrza to wszystkie substancje gazowe, stałe lub ciekłe, znajdujące się w powietrzu w ilościach większych niż ich średnia zawartość. Główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza w Polsce jest „niska emisja”, czyli emisja pyłów i szkodliwych gazów pochodząca z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych, w których spalanie węgla odbywa się w nieefektywny sposób.

Cechą charakterystyczną „niskiej emisji” jest to, że wywołują ją liczne źródła wprowadzające do powietrza niewielkie ilości zanieczyszczeń. Duża liczba kominów o niewielkiej wysokości powoduje, że wprowadzanie zanieczyszczenia do środowiska jest bardzo uciążliwe. Zanieczyszczenia gromadzą się wokół



„Niska emisja” jest jedną z głównych przyczyn powstawania smogu.

miejsca powstawania, a są to najczęściej obszary o zwartej zabudowie mieszkaniowej.

Według szacunków Europejskiej Agencji Środowiska zanieczyszczenie powietrza w Polsce przyczynia się do przedwczesnej śmierci około 45 tys. mieszkańców naszego kraju. Na zły stan powietrza w Polsce wpływają powstałe w wyniku spalania szkodliwe substancje. Do najważniejszych z nich należą: pyły zawieszone – PM 10 i PM 2,5, dwutlenek siarki, tlenki azotu, metale ciężkie (np. rtęć czy ołów), wielopier-

ścieniowe węglowodory aromatyczne (m.in. benzo(a)piren) oraz trujące dioksyny.

Zanieczyszczenia oddziałują w sposób negatywny na ludzkie zdrowie. Np. benzo(a)piren wywołuje silne działanie rakotwórcze, a także powoduje uszkodzenie m.in. układu chłonnego, krwiotwórczego i oddechowego. Oddziałuje on szkodliwie nie tylko na zdrowie ludzkie, ale także na roślinność, glebę i wodę.

Z problemem jakości powietrza powiązany jest sposób budowy i eksploatacji budynków.

W wielu z nich energia marnuje się, uciekając przez nieszczelne okna, drzwi, ściany czy dach. Odpowiednie ocieplenie domów oraz montaż nowych okien i drzwi obniża zużycie energii cieplnej nawet o połowę. Ponadto większość eksploatowanych w Polsce kotłowni na węgiel emituje bardzo duże ilości pyłów i szkodliwych substancji. Z kolei źródła ciepła, które nie pogarszają jakości powietrza, to: gaz, ciepło sieciowe czy źródła odnawialne.

Ze smogiem trzeba walczyć na wielu płaszczyznach. Komitet

Ekonomiczny Rady Ministrów wypracował rekomendacje, które obejmują m.in. przyspieszenie prac nad rozporządzeniem w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe, wprowadzenie rozporządzenia w sprawie norm jakościowych dla paliw stałych, skupienie środków NFOŚiGW na działaniach na rzecz poprawy jakości powietrza, wprowadzenie wymogu stopniowego podłączania do sieci ciepłowniczej budynków zlokalizowanych na terenach miejskich i podmiejskich, rozwój sieci stacji pomiarowych stanu powietrza, a także promocję i zachęty na rzecz rozwoju elektromobilności.

Jednym z priorytetów realizowanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu jest ochrona powietrza. Z myślą o osobach fizycznych fundusz przygotował w 2017 roku wsparcie z programów priorytetowych na inwestycje w odnawialne źródła energii, termomodernizację budynków mieszkaniowych oraz wymianę źródeł ciepła. Więcej informacji o tych programach poznańskiego WFOŚiGW można znaleźć na stronie internetowej www.wfosgw.poznan.pl w zakładce „oferta dla osób fizycznych”.

LD

Program LED



Z programu LED będzie można sfinansować wymianę lamp.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wprowadził do swojej oferty finansowej nowy produkt, związany z modernizacją oświetlenia, pod nazwą „LED – oświetlenie energooszczędne”.

Celem programu jest zmniejszenie zużycia energii elektrycznej w wyniku realizacji przedsięwzięć polegających na modernizacji oświetlenia zewnętrznego na oświetlenie energooszczędne, a w konsekwencji ograniczenie lub uniknięcie emisji dwutlenku węgla (CO₂).

Jakie działania będzie można sfinansować? Na przykład wymianę dotychczasowych energochłonnych opraw oświetleniowych na energooszczędne (wyposażone w układy redukcji mocy) w istniejącej sieci oświetleniowej, a także zamontowanie nowych energooszczędnych opraw oświetleniowych w ramach istniejącej sieci oświetleniowej i istniejącej sieci niskiego napięcia.

Program „LED – oświetlenie energooszczędne” jest skierowany do: jednostek samorządu terytorialnego i ich związków, spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych, państwowych lub samorządowych szpitali oraz spółek prawa handlowego, w których samorządy posiadają bezpośrednio co najmniej 51 proc. udziałów.

Pomoc finansowa na realizację poszczególnych przedsięwzięć będzie dostępna w postaci niskoprocentowanej pożyczki, z możliwością jej umorzenia do 40 proc.

Budżet programu, zaplanowanego na lata 2017-2020, wynosi 80 milionów złotych.

Szczegółowe informacje na temat przedsięwzięcia oraz dane dotyczące naboru wniosków (pierwszy nabór potrwa do **30 czerwca**) znajdują się na stronie internetowej funduszu: www.wfosgw.poznan.pl. RZ

Po pierwszej ocenie

W Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu zakończono pierwszy etap oceny wniosków dla przedsięwzięć dotyczących edukacji ekologicznej o charakterze lokalnym, zaplanowanych w 2017 r.

12 stycznia w poznańskim WFOŚiGW zakończyła się procedura oceny wniosków (prowadzona według kryteriów dostępu) na przedsięwzięcia dotyczące edukacji ekologicznej o charakterze lokalnym, zaplanowane do realizacji w 2017 roku.

Przypomnijmy, że w ramach naboru, który zakończył się 3 listopada 2016 roku, do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wpłynęło łącznie 208 wniosków. Beneficjenci aplikowali w nich o kwotę ponad 11,5 mln zł, z czego 10,7 mln zł to wydatki zaplanowane w 2017 roku.

Z kolei całkowity koszt realizowanych przedsięwzięć wynosi 13,6 mln zł.

W wyniku przeprowadzonej oceny kryteria dostępu spełniło 170 wniosków (złożonych w terminie) na kwotę przekraczającą łącznie 9 mln zł, z czego 8,3 mln zł to kwota ich dofinansowania w 2017 roku. Aplikacje te zostały zakwalifikowane do dalszego etapu rozpatrywania – do oceny w zakresie występowania pomocy publicznej. Całkowity koszt przedsięwzięć zaplanowanych do realizacji w pozytywnie ocenionych wnioskach wynosi 10,7 mln zł.

WFOŚiGW poinformował też, że 38 wniosków uzyskało negatywny wynik oceny na etapie kryteriów dostępu.

Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu: www.wfosgw.poznan.pl. JL

Debata o czystej energii

16 stycznia w Starostwie Powiatowym w Ostrowsku odbyło się I Forum Energii Odnawialnej Południowej Wielkopolski.

Na zaproszenie starosty ostrowskiego, doradca energetyczny Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu Magdalena Żelichowska, wzięła udział w I Forum Energii Odnawialnej Południowej Wielkopolski.

Spotkanie skierowane było do przedstawicieli samorządów, właścicieli gospodarstw domowych, organizacji pozarządowych oraz właścicieli małych, średnich i dużych firm, którzy wdrażają lub planują inwestycje zmniejszające zużycie energii w budynkach.

Wśród przedstawionych możliwości finansowania tych przedsięwzięć znalazły się zarówno pieniądze krajowe, jak i unijne. Magdalena Żelichowska szczegółowo omówiła zasady i warunki



Magdalena Żelichowska omówiła zasady i warunki dofinansowania proekologicznych inwestycji.

dofinansowania inwestycji w zakresie ochrony powietrza, efektywności energetycznej oraz odnawialnych źródeł energii (OZE) w ramach programu Infrastruktura i Środowisko (POLIS) na lata 2014-2020 oraz środków WFOŚiGW w Poznaniu.

Fundusze unijne z POLIS w ramach osi priorytetowej „Zmniejszenie emisyjności gospodarki” skierowane są do różnych rodzajów podmiotów: wspólnot

i spółdzielni mieszkaniowych, dużych przedsiębiorstw, samorządów i ich spółek czy też podmiotów świadczących usługi publiczne, niebędących przedsiębiorstwami.

Z myślą o osobach fizycznych WFOŚiGW w Poznaniu przygotował z kolei wsparcie z trzech programów priorytetowych: na inwestycje w OZE, termomodernizację budynków i wymianę źródeł ciepła. MZ



nauczone



Czy dla długowieczności warto ponieść liczne wyrzeczenia dotyczące diety? – zastanawiali się radni, którzy postanowili pozostać na czas wykładu w sali sesyjnej.

Dość nietypową atrakcję zafundowała radnym przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk. W przerwie styczniowej sesji jej uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładu dr hab. inż. Joanny Bajerskiej z Katedry Żywienia Człowieka poznańskiego Uniwersytetu Przyrodniczego. Pogadanka nosiła tytuł „Dietetyczne sekrety długowieczności”.

Trzeba przyznać, że nie wszyscy radni skorzystali z propozycji. Ci jednak, którzy zostali w sali sesyjnej, reagowali naprawdę żywiołowo na przekazywane wskazówki.

– Słyszałem!!! – wykrzyknął z udawanym wyrzutem, wychylając się zza drzwi, obdarzony słuszną posturą radny Maciej Wituski, gdy pani doktor zakomunikowała, że jednym z czynników skracających czas życia jest „nadmierna masa ciała”.

– Trzeba zwracać uwagę na niezdrowe przekąski, a zauważyłam, że państwo w przerwie sesji jecie drożdżówki... – zganiła radnych prelegentka.

– Ale małe! – podniosły się natychmiast usprawiedliwiające głosy z sali.

Największe poruszenie słuchaczy wywołały niewątpliwie porady dotyczące wpływu diety i stylu życia na długowieczność, wyrażone przez cytowanych podczas wykładu stulatników. Propozycja pewnej babci, by codziennie wychylać kieliszek porto i jeść kawałek czekolady spotkała się z pomrukiem zadowolenia. Wybuch przeciwnych emocji przyniosła porada innego sędziwego pana, który zadeklarował: „żadnego wina, tytoniu i kobiet!”.

– Żył długo, ale po co?! – nie wytrzymał Ryszard Grobelny.

podsluchane

Gdzie powinien (lub nie) leczyć się dyrektor szpitala? Czy to rozsądne, by oddawał się w ręce swoich podwładnych? – zastanawiali się radni podczas styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego.

– Szef Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu Jacek Łukomski ostatnio choruje, ale wkrótce powinien wrócić do pracy – stwierdził, omawiając jeden z projektów uchwał sejmiku, Maciej Sytek, dyrektor Departamentu Zdrowia w UMWW.

– Potwierdzam, na posiedzenie rady społecznej dyrektor przyszedł w piżamie, wstał prosto ze szpitalnego łóżka – zauważyła radna Mirosława Kaźmierczak.

– Zobaczmy, jak go wyleczą przy Lutyckiej, przecież to jego placówka? – zastanawiał się radny Ryszard Grobelny.

– Albo utrudnią leczenie i okaże się, że lepiej kurować się w cudzym szpitalu! – wypalił z uśmiechem wiceprzewodniczący komisji Rafał Żelanowski.

– Właśnie, żeby było na kogo zrzucić odpowiedzialność w razie niepowodzenia – podsumował wyraźnie rozbawiony Maciej Sytek.

monitorujemy radnych

>> **Bożena Nowacka:**

Słowo to za mało



>> **Jestem radną, bo...** tak zdecydowali moi wyborcy.

>> **Gdy po raz pierwszy zasiadłam w sejmowych ławach...** zastanawiałam się, jak w przestrzeni regionu zobaczę gminę, powiat.

>> **W samorządzie najchętniej zmieniałabym...** zasady finansowania samorządów. Dochody powiatów, a zwłaszcza województw w dużej mierze zależą od dochodów państwa, trudno je zaplanować.

>> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** odreagowuję zabawą z wnukiem.

>> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** ze smutkiem, jak łatwo dziś deprecjonuje się autorytety.

>> **Mój ulubiony bohater to...** pozytywista: i ten dziewiętnastowieczny, i ten współczesny.

>> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** Jedno słowo to za mało.

>> **Największym zaskoczeniem ostatnio było dla mnie...** to, że o radości uczestnictwa w WOŚP wielu milionów Polaków można w mediach nie powiedzieć ani słowa... Smutne to.

>> **Gdybym mogła cofnąć czas...** Nigdy nie myślę w ten sposób, zawsze gna mnie do przodu.

>> **Moje największe marzenie to...** prowadzić rodzinny pensjonat i gotować dla gości.

>> **Nigdy nie mogłabym...** skrzywdzić żywego stworzenia.

>> **Przepadam za...** siłą kobiet z mojego stowarzyszenia „Wrzoksi” i prozą Doris Lessing.

>> **Nie znoszę, gdy...** muszę brać udział w jałowych dyskusjach.

>> **Gdy jestem głodna...** jestem zła.



>> **Bożena Nowacka**

>> ur. 17 stycznia 1960 r., Wądroże Wielkie

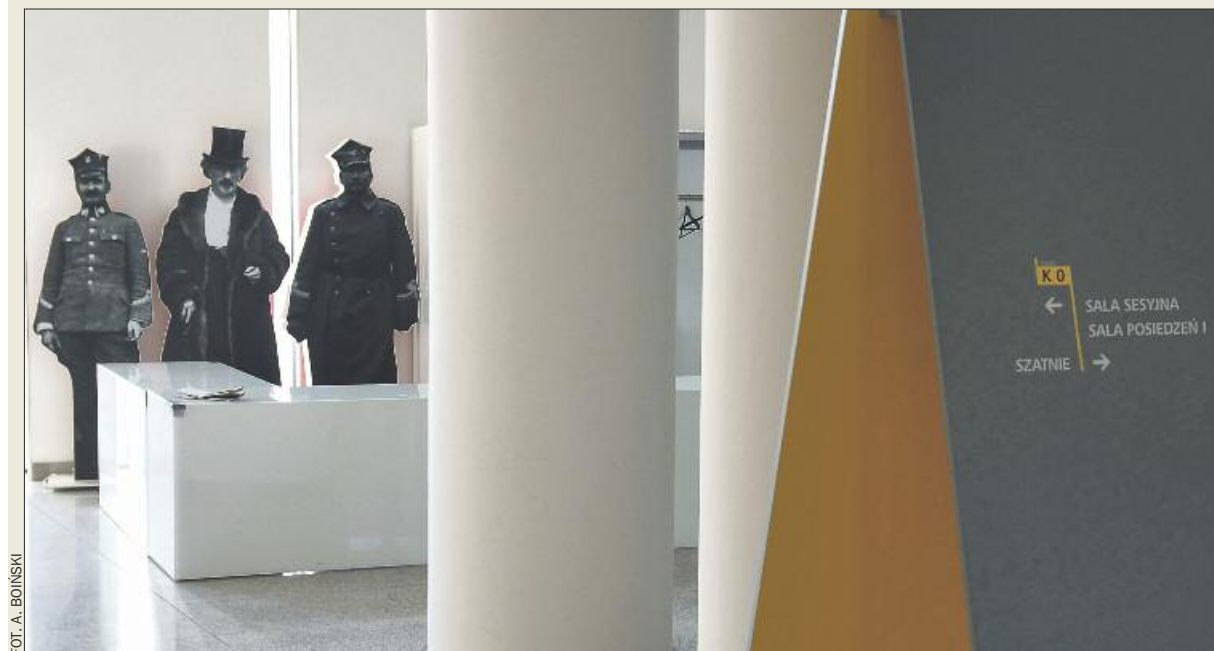
>> sekretarz powiatu w Starostwie

Powiatowym we Wrześni

>> wybrana z listy PO, w okręgu nr 3

>> 9464 głosy

podpatrzone



Pewnego grudniowego dnia w urzędzie...



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku

al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokołowska (zastępczyni przewodniczącej),

Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,

fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

